

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Kościuszki 19.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Belforago 3

Rok XIV

Katowice, czwartek 30 marca 1939 r.

Nr 89

Nakaz chwili

Przemówienie Wicemarszałka Sejmu Śląskiego dr. Włodzimierza Dąbrowskiego, wygłoszone w dniu 27 marca 1939 roku na zebraniu międzyorganizacyjnym w Katowicach, zwołanym przez Polski Związek Zachodni.

Jeżeli dziś, jako reprezentanci społeczeństwa polskiego, zesłaliśmy się tutaj na sali Kady Miejskiej w Katowicach, to motywem takiego kroku nie jest niepokój, ale poczucie odpowiedzialności w chwilach historycznych.

Jako obywatele Państwa, mieszkający na ziemi kresowej, mamy obowiązek śledzić z największą bacznością, choć z równowagą ducha i spokojem wypadki, jakie rozgrywają się przed naszymi oczyma i które w zasadniczy sposób przekształcą mapę Europy. Wszak w gruzach padły granice ustalone nawet na wielu odcinkach po wielkiej wojnie światowej przez Traktat Wersalski.

Z pełnym poczuciem odpowiedzialności musimy zastanowić się nad naszymi obowiązkami, jakie w związku z wypadkami dziejowymi dziś czy jutro na nas spadek mogą.

Odpowiedzialność najwyższych czynników państwowych, w rękach których spoczywają losy Narodu i Państwa urasta w chwilach krytycznych na miarę historyczną. W takich chwilach są odpowiedzialnością podzielić się musi z równieży cały Naród, dając władzom naczelnym gwarancję, że każda ich decyzja poparta będzie zdecydowaną wolą Narodu, że Naród w takich chwilach zrozumie swe zadania i obowiązki i z świadomością tej w razie potrzeby będzie umiał wyciągnąć konsekwencje.

Jeżeli jako obywatele w sumieniu swym ukwidamy sobie rolę Polski w środkowej Europie, to narzuca nam się jako naczelne założenie naszej polityki zagranicznej samodzielność w tym znaczeniu, że Polska może tylko w charakterze czynnika samodzielnego współpracować z mocarstwami dla stworzenia takiej sytuacji politycznej, która nie naruszałaby w niczym interesów Państwa Polskiego zaprowadziła równowagę sił w konkerie europejskiej.

Czy na terenie międzynarodowym nasze czynniki naczelne potrafią program ten w całej pełni zrealizować zależy przede wszystkim od tego, czy naród polski będzie zdolny do wielkiego wysiłku nie tylko wojskowego, ale i politycznego. A mówiąc naród musimy pytanie to stawiać sobie każdy z nas pod własnym adresem.

Alle odpowiedzialność na to pytanie musimy sobie też uświadomić konsekwencje, jakie spadłyby na nas, gdybyśmy nie byli w stanie wykręcić z siebie tego maksimum wysiłku.

Konsekwencje, wynikające z zaniedbań na tym odcinku, obserwowaliśmy na własne oczy na naszym sąsiedzie. Do tragicznych błędów, które z winy jego rozdzieliły drogi wspólne w zaraniu naszej niepodległości, doszło naruszenie tej oczywistej prawdy, że wolność zdobywa i utrzymuje się ofiarą krwi, że naród, który nie jest zdolny oddać życia swego za wolność, na wolność nie zasługuje, że nie wolno stawiać interesu materialnego wyżej, aniżeli największe dobro niematerialne, jakim jest niepodległość i honor narodu.

Zapomnieli o tym nasi sąsiedzi, choć mogli to wyczytać w dziele wodza współczesnych Niemiec, Adolfa Hitlera, „Mein Kampf”, z rozkazu którego tę niepodle-

Od wizyty min. Becka w Londynie

zależy dalszy rozwój wypadków w Europie

BERLIN. Korespondenci londyńscy czołowych pism niemieckich, podkreślają znaczenie, jakie przywiązuje tam do zapowiedzianej wizyty min. Becka.

Korespondent „Frankfurter Ztg.” stwierdza, że w kołach rządowych brytyjskich uważają, że należy odczekać wizyty ministra Becka, zanim będzie mogło się mówić o niepowodzeniu bądź też powodzeniu tej nowej polityki zagranicznej.

Korespondent „Völkischer Beobachter” pisze, że w sytuacji nie się na razie nie zmieniło i nikt nie spodziewa się tej jakiegokolwiek daleko idącej ewolucji przed przyby-

ciem polskiego ministra spraw zagranicznych. Wątpliwym jest więc, by premier Chamberlain był w możności złożyć w najbliższym czasie wyczerpującą deklarację ze wewnątrz-polityczną w izbie gmin. Poza tym

zwraca uwagę fakt, że inne państwa w depeszy swych korespondentów londyńskich zwracają uwagę na duże zainteresowanie Londynu zapowiedzianym przyjazdem ministra Becka.

Armia polska jedną z najsilniejszych w Europie

LONDYN. „Manchester Guardian” w artykule wstępnym stwierdza m. in.: „Polska armia, jedna z najsilniejszych w Europie, od

dawna już była przygotowana do stawienia czoła każdemu niebezpieczeństwu i w tym postanowieniu popiera ją cały naród”.

47 tysięcy jeńców czerwonych dostało się do niewoli

SALAMANKA. Komunikat głównej kwatery hiszpańskiej wojsk narodowych donosi o zajęciu Madrytu i wzięciu do niewoli 40 tysięcy żołnierzy b. republikańskiej armii centralnej. Komunikat donosi ponadto o zajęciu całego szeregu innych miejscowości. Na froncie południowym hiszpańskie wojska narodowe kontynuowały na arcie, zajmując

również kilka miejscowości, podobnie zresztą jak i na froncie wschodnim, gdzie ponadto wojska narodowe wzięły do niewoli 7500 jeńców.

BURGOS. Ok. godz. 2 w nocy opublikowano przez radio i w stolicach prowincjonalnych, iż w Ciudad Real i Cuenca obje-

władze członkowie falangi hiszpańskiej, rozbijając czerwone oddziały.

„Wojnę uważać można za skończoną”

BILBAO. Oddziały hiszpańskiej armii narodowej zajęły m. Taranco (70 km od m. Cuenca). W związku z tą wiadomością powstał popłoch wśród republikańskich władz Cuenca, który został wykorzystany przez członków „falangi hiszpańskiej”, którzy zajęli urzędy i koszar, uwięzili urzędników republikańskich i proklamowali władzę narodową.

M. Guadalajara jest całkowicie otoczone przez wojska narodowe, które mają wkroczyć do miasta w najbliższych godzinach.

RZYM. Z powodu wkroczenia hiszpańskich wojsk narodowych do Madrytu Mussolini owacyjnie witany przez tłumy, zebrane przed pałacem weneckim, wygłosił z balkonu następujące krótkie przemówienie:

„Pichota gen. Franco i włoscy legionści wkroczyli do Madrytu. Można uważać wojnę hiszpańską za zakończoną pogromem bolszewizmu. Tak skończą wszyscy nieprzyjaciele Włoch i faszystów”.

3 miliony dało PKO. na pożyczkę przeciwlotniczą

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym prezydium P. K. O. subskrybowało pożyczkę

obrony przeciwlotniczej w wysokości 3 milionów złotych.

głość stracili. Wszak analizuje on tam losy narodu, który nie dopełnia swych obowiązków obrony ziemi i honoru. Narody składające broń z przyczyn innych, niż najbardziej nieodparte — pisze on — i dobro wolnie się poddające, są narodami, które utracili charakter. A jakie są ich losy?

Przykłady historyczne — odpowiada na to pytanie — wskazują, że takie narody poddają się potem raczej największym upokorzeniom i wymuszeniom, niżby miały próbować przez ponowne odwołanie się do siły doprowadzić do zmiany swego losu.

Mądry zwycięzca, narzucający swe zadania etapami, liczyć się może z tym, że taki naród, który utracił charakter, nie dojrzy nawet w tych kolejno po sobie następujących aktach ucisku — dostatecznego

powodu do ponownego chwycenia broni. Ale naród, który utracił część i charakter, nie będzie się o te sprawy już troszczył.

Nie możemy się zatem zasłaniać tym, że z historii nie wynieśliśmy własnych i obecnych doświadczeń.

Uświadamiając sobie rolę Narodu Polskiego w Europie i ewentualne skutki zaniedbań, mamy zatem obowiązek przemysleć czekające nas zadania, by je móc w danej chwili rzetelnie spełnić.

Do realizacji tych zadań i nakreślonego programu wiodą nas trzy drogi:

1) Pierwszą jest szczerze ponowne wysiłku w kierunku szerokiej konsolidacji społeczeństwa polskiego. Obecne dni zmuszające nas do silniejszych refleksji nad naszym położeniem, winny ułatwić to pełne

i rzetelne zespolenie sił i usunąć ostateczne trudności stojące na przeszkodzie realizacji tego hasła.

2) Drugą drogą to równowaga ducha i spokój wypływające z poczucia siły i pełnej gotowości. Stwierdzić zresztą wypada, że taką jest postawa znakomitej większości społeczeństwa.

Wszak od lat staraliśmy się ułożyć tak nasze stosunki, byśmy w razie potrzeby na swoje siły własne przede wszystkim liczyć mogli. Włożyliśmy w armię naszą wszystkie możliwe środki materialne i całe nasze umiłowanie. Dziś stoją ona w rządzie najlepszych i najbardziej nieustraszonych. Wiemy, że możemy na niej z całym spo-

(Ciąg dalszy na str. 2)



ZAKAZANE PISMA

WARSZAWA. Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debiet komunikacyjny i zakazało rozpowszechniania na obszarze państwa następujących druków: „Świat i Polska”, wydawanemu w języku polskim w Paryżu, „Frou-Frou”, wydawanemu w języku francuskim w Paryżu, „Biuletyn sojuzu ukraińskich organizacji u Francji”, wydawanemu w języku ukraińskim i francuskim w Paryżu, czasopiśmie „Nastup”, wydawanemu w języku ukraińskim w Huszt.

Anglia nie poprzestanie tylko na słowach

LONDYN. Premier Chamberlain stwierdził w izbie gmin wyjątkowo, dotychczas słynącym W. Brytanii do sytuacji europejskiej. Wyjaśnienie to posiadała doniosła znaczenia, albowiem po raz pierwszy premier Chamberlain stwierdził, że kontakty nawiązane obecnie z szeregiem mocarstw europejskich, idą dalej, aniżeli tylko do ustanowienia wzajemnej konsultacji. Premier oświadczył, że rząd aktywnie w dalszym ciągu prowadzi konsultacje z innymi rządami na tematy, wysunięte przez ostatnie wydarzenia. W trybie postępowania naprzód tych konsultacji rzecz istotną jest, aby ich charakter poufny został zachowany. Ufam, że członkowie izby gmin nie oczekują ode mnie złożeń oświadczania, które w żadnym razie nie mogłyby być wyczerpujące, dopóki nie będziemy w posiadaniu definitywnych poglądów innych rządów zainteresowanych.

Posel Greenwood skierował z kolei wysoce znamienne zapytanie dodatkowe do premiera:

„Zdając sobie całkowicie sprawę z trudności złożeń wyczerpującej treści, pragnę zapytać premiera, czy jednak wobec niepewności zarówno w całym kraju, jak i w izbie, nie uważałby za możliwe dla oświecenia izby i pewnych obcych mocarstw wyjąć nieco dalej poza te ramy i usunąć nieporozumienia, jakie panują w umysłach wszystkich członków izby gmin bez różnicy przynależności partyjnej o to, czy deklaracja, jaka została pewnym mocarstwem przedłożona, dotyczy wyłącznie konsultacji czy też dotyczy ona polityki wzajemnej pomocy, mogącej za sobą pociągnąć zobowiązania natury wojskowej? Gdyby izba posiadała pewne wskazówki na ten temat, to czułaby się bardziej uspokojona”.

Na to znamienne zapytanie premier Chamberlain odpowiedział w sposób również znamieny i doniosły:

„Całkowicie doceniam pragnienia posła Greenwooda posiadania tylu informacji, ile to możliwe, a zwłaszcza rozwinąć słusznie przez niego narzuconych nieporozumień. Z drugiej jednak strony posel Greenwood zgodził się ze mną, iż jest rzeczą nadawczo niełatwą i delikatną otworzyć wszystkie karty, gdy gra jeszcze nie została zakończona. Z tego co powiedziałem poprzednio, niewątpliwie zrozumiałym zostanie, że rząd zamierza pójść znacznie dalej, aniżeli zatrzymać się tylko na konsultacjach.

W chwili obecnej nie chciałby wnikać dalej w szczegóły — oznajmił premier przy głosnych objawach zadowolenia całej izby, że

rząd brytyjski nie zamierza ograniczyć się jedynie do konsultacji.

Posel Dalton, wybitny posel Labour Party, który w ostatnim rządzie Labour Party był parlamentarnym podsekretarzem stanu spraw zagranicznych, dorzucił jeszcze następujące zapytanie wielce obchodzące Polskę:

„Przyjmując do wiadomości słowa premiera o tym, co rząd zamierza czynić, pragnę zapytać, czy rząd noszyni swoje zamiary również jasnymi obcym rządowi, a zwłaszcza czy wyjaśnił Polsce, że rząd byłby gotów współ-

nie z innymi wielkimi mocarstwami przyjąć Polskę z pomocą, gdyby agresja skierowała się przeciwko niej”.

Premier Chamberlain odpowiedział:

„W sprawie tej muszę na razie wojać jeszcze zachować pewną rezerwę, ale pragnę oświadczyć, że rząd uczynił wobec innych rządów, a którymi znajduję się w konsultacji, całkowicie wyraźnym co rząd gotów jest uczynić w powyższych okolicznościach”.

Premier zakończył zapewnieniem izby, że rząd zdaje sobie całkowicie sprawę z pilności

tego zagadnienia i również z tego, jak bardzo podanym jest doświadczeniem jak najszybciej. Należy jednak uświadomić sobie, że w grę wchodzi więcej, niż jeden tylko rząd i że decyzja nie należy jedynie od rządu brytyjskiego — podkreślił premier.

Najlepsze pieczywo, ciastka, torty, przekąski, śmietanka — zawsze świeże. Zadzwoń wszędzie i wyraźnie słucharkę ERMA. MARTICKE, Katowice, 3-go Maja nr 24.

Wspaniała rozbudowa lotnictwa włoskiego

RZYM. W związku z obchodem rocznicy założenia lotnictwa włoskiego Virginio Gayda ogłosił w „Giornale d'Italia” artykuł, w którym stwierdza przede wszystkim, że Anglia przeznaczyła w budżecie na rok 1939/40 na lotnictwo 20.850 milionów lirów włoskich wobec 13 miliardów na marynarkę wojenną. Francja również wydaje znacznie więcej na lotnictwo niż na marynarkę, na lotnictwo bowiem przeznaczono 23.700 milionów franków, a na marynarkę tylko 8 miliardów.

Wobec tych cyfr Włochy, które od dawna przywiązywały szczególną wagę do lotnictwa okazały się przewidywać,

podnosząc walory lotnictwa włoskiego. Autor artykułu zaznacza m. in., że Włochy stworzyły najpierw „dwójkę” lotniczą, a od paru miesięcy również i z w. „jeskardry” lotnicze, złożone z pewnej liczby dywizji bombardujących i bojowych o łącznej liczbie 400 samolotów, przy czym poszczególne samoloty mogą zabierać przeszło 1000 kilogramów bomb na lot długości 2.000 km przy szybkości 400 km/godz. Dane te świadczą, że lotnictwo włoskie zamierza działać masowo i może osiągnąć każdy punkt na Morzu Śródziemnym i w Europie, dokonać bombardowania a następnie powrócić do baz macierzystych.

Gayda podaje dalej, że Włochy rozporządzają obecnie dwoma typami samolotów myśliwskich. Typ pierwszy może w ciągu 8 minut wznieść się na wysokość 8.000 m. typ drugi bojowy zaś zdolny jest ścigać przeciwnika z szybkością 500 km na godzinę. Istnieje również typ samolotu bombardującego, który może unieść 5.000 kg ładunku na przestrzeni 2.400 km.

Niepowodzenie wojsk chińskich

TOKIO. Agencja Domei donosi, iż o godz. 5 rano wojska japońskie zajęły m. Wuning na rzece Siu. Miejscowość ta stanowi klucz do zdobycia stolicy prowincji Hunan m. Czangszu. Zajęcie Wuninga, broniącego przez 11 dywizji chińskich zostało poprzedzone przez silne przygotowanie artyleryjskie, bombardowanie lotnicze, wreszcie szurm na bagnety.

Na odcinkach Wuning i Nanczang Chińczycy ponieśli ciężką klęskę, tracąc 8606 zabitych, 2200 jeńców, 9 ciężkich dział, 8 dział górskich, 12 granatników, 81 lekkich i około 1800 ręcznych karabinów maszynowych.

Katastrofa kolejowa

WARSZAWA. W ub. środę o godz. 1.30 na stacji w Rembertowie wydarzył się wypadek. Normalnie kursujący pociąg nr 9361 towarowy pośpieszny między Warszawą a Brześciem najechał na stojący na stacji na pierwszym torze pociąg osobowy nr 835 Warszawa — Brześć. Wskutek zderzenia wykołoby się trzy wagony pociągu nr 835, zaś 4 wagony pociągu 9361. Wypadek pociągnął za sobą zerwanie sieci elektrotraficznej. Kabel wysokiego napięcia upadł na wagon towarowy, co spowodowało zapalenie się wagonu.

Z pasażerów trzy osoby zostały ciężko porażone, zaś 4 leż. Na miejsce przybyło pogotowie techniczne i sanitarne. Przerwa w ruchu trwała do godz. 5 rano. Przyczyną wypadku na razie nie ustalono. Dochodzenia w toku.

RODZICE POLSCY!

Nadawajcie swym dzieciom imiona polskie, słowiańskie i ogólnochrześcijańskie, a nie niemieckie!

Dnia 27 marca 1939 roku zmarł

ś. p. Zymelka Jan

dozorca miejski.

Zmarły pracował przez dłuższy czas w Urzędzie Drogowym i zjednił sobie dzięki gorliwemu pełnieniu swych obowiązków szacunek i uznanie tak przełożonych, jak i współpracowników. (1008)

Magistrat miasta Katowice.

Przy WORECZKA Minerogen f. f. Do nabycia ZOLCIOWEGO APTERA NAZWIETKA WARSZAWA, NAZWIETKA 10 w aptekach

Zamach bombowy na most w Londynie

LONDYN. Wczoraj o godz. 1 w nocy wybuchły dwie bomby z tzw. zapalnikiem opóźniającym, w pobliżu mostu Hammersmith w Londynie. Wybuch był bardzo gwałtowny, mimo to nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich. Most jest lekko uszkodzony i tymczasowo zamknięty dla ruchu. Hał wybuchu słyszany był bardzo daleko, w pobliskich domach wylatywały szyby.

Zdaniem władz zamach został dokonany przez „irlandzką armię republikańską” lub jej sympatyków na znak protestu przeciwko wczorajszym wysiłkom na zamachach irlandzkich. Policja zatrzymała dwie osoby, które są obecnie badane oraz przeprowadziła rewizję w dwóch domach.

Budapeszt zażąda przesunięcia granicy węgiersko-słowackiej

BUDAPESZT. W związku z przerwanymi pertraktacjami słowacko-węgierskimi panuje w tui. kołach politycznych ścisła dyskrekcja. W kołach politycznych przeważa opinia, że projekt rządu węgierskiego przewiduje granice Rusi Podkarpackiej na linii znacznie dalej na zachód wysuniętej, niż

dziś znajdują się wojska węgierskie. Decyzja pozostaje obecnie w rękach rządu słowackiego i zdaniem tych kół od Bratisławy zależy czy akcja wojskowa będzie dalej prowadzona. Z dotychczasowych objawów trudno jest przypuścić, by rząd węgierski skłonny był do ustępstw.

Bagiński, Kiernik i Witos powracają do kraju

WARSZAWA. Donosiliśmy już o zgłoszeniu się do poselstwa polskiego w Pradze Władysława Kiernika, poszukiwanego przez władze prokuratorские w związku z uchylaniem się przed od odbycia kary, wymierzonej prawomocnym wyrokiem sądów Rzeczypospolitej w t. zw. procesie „brzeskim”.

Następnie stawili się w poselstwie Kazimierz Bagiński i ostatnio Wincenty Witos, skazani w

tychże procesie i poszukiwani, jak Kiernik, przez władze prokuratorские.

Aczkolwiek dobrowolnie zgłoszenie się wymienionych do dyspozycji władz polskich na pięcioletnim okresie uchylenia się od odbycia kary, nastąpiło w związku z licznymi aresztowaniami, jakie ostatnio miały miejsce wśród obywateli na terenie Czech, to jednak — jak dowiadujemy się Agencja „Iskra” — wyrażenie chęci powrotu do kraju, dla podporządkowania się konsekwencjom wyroku sądowego, może nie posiadać bez wpływu na stanowisko właściwych instancji państwowych w stosunku do terminu odbywania przez wymienionych wymierzonej im kary, podobnie, jak to miało miejsce w stosunku do dr Adama Pragiera, który, skazany w procesie „brzeskim”, uchylił się również od odbycia kary, zgłosił się jednak w następstwie dobrowoli do władz i po odbyciu części kary więzienia, został zwolniony przedterminowo.

Telefonem z Warszawy

Przeciw szkodliwemu plotkarstwu

W kuluarach sejmowych mówią, iż w niedługim czasie wydane ma być zarządzenie zmierzające do położenia kresu istnemu potopowi plotek, jakie kursują w niektórych kołach. Według tego zarządzenia osoby powtarzające owe niedorzeczne plotki byłyby surowo karane.

Jak stwierdzono, większość tych plotek rodzi się z fałszywych z gruntu informacji nadawanych przez zagraniczne radiostacje, między innymi przez radiostacje sowieckie.

Elektryczna fajka i dym kolorowy

MEDIOLAN. Fachowe pismo „La Rivista dei Tabacchi” (Przegląd Tytoniowy) informuje o kilku nowościach dla palaczy. Oto np. pewien węgierski technik wynalazł sposób fabrykacji papierosów bez jakkolwiek dla zdrowia szkodliwej, którą zastępuje odpowiednio spreparowanym cieniutkim listkiem tytoniu. Tenże sam Węgier doszedł jakoby do produkowania „bezdymnych” papierosów, lecz o nowości tej brak jeszcze bliższych szczegółów. Na inny pomysł wpadł pewien Anglik, który fabrykuje papierosy, dające dym o różnych kolorach — elegancie panie będą mogły teraz przystosować swe papierosy do koloru toalety. Wreszcie w Kanadzie wynaleziono elektryczną fajkę, która włączona do normalnego kontaktu zapala znajdujący się w niej tytoł i utrzymuje go w należytej temperaturze.

(Dokończenie ze str. 1)
kojem polegają. A na kierownictwo losów Polski ma wpływ pokolenie, które tworzyło legiony, które rajpalo granice Polski na wschodzie i na zachodzie w warunkach storkoć gorszych od dzisiejszych, które tu na Śląsku wywalczyło granice, które wykazało, że czynów się nie boi i przed odpowiedzialnością się nie usuwa.

3) Trzecia teza to konieczność dalszego uświadomienia najszerszemu ogółowi społeczeństwa polskiego, zrzeszonemu w tych organizacjach obywateli wynikających z powagi sytuacji, zwłaszcza potrzeby i naku gotowości bojowej, poczucia siły i bezwzględnej oddania Ojczyźnie.

Doświadczenie konieczności zobowiązał w ubiegłą niedzielę (26. 3. 39 r.) szef rządu włoskiego Mussolini. W mowie wygłoszonej powiedział: „Jest punkt ostatni, lecz

podstawowy i poprzedzający wszystkie inne: trzeba się zbroić. Hasło brzmi: zwiększajmy liczbę dział, okrętów... i samolotów, zwiększajmy za wszelką cenę — nawet gdybyśmy to, co się nazywa życiem cywilnym, mieli zamienić na tabulę rasa. Tylko ten, kto jest silny; jest kochany przez przyjaciół i wzbudza obawę u wrogów. Z kart historii na fale wieków i pokoleń rozlega się głos: biada bezbronny”.

W tej sytuacji mamy obowiązek wyrazić dziś — jako reprezentanci społeczeństwa polskiego — na tej kresowej ziemi — wobec Prezydenta Państwa i Naczelnego Wodza gotowość czynnego poparcia wszelkich wysiłków zmierzających do ugruntuowania potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, do których kierujemy myśli nasze zupełnym zaufaniem, jako symboli i strażników honoru Narodu.

Wisła — na pierwszym miejscu

Pobieżny choćby rzut oka na mapę Polski wystarczy, by zdać sobie sprawę z roli, jaką — że tak powiemy — z samego przyrodzenia przypada Wiśle w całokształcie problemu wodno-komunikacyjnego kraju, znajdującego się między Karpatami a morzem Bałtyckim. Czarna wstęga, wiążąca się od granic południowych aż po morze, ma to samo znaczenie dla organizmu gospodarczego Polski, co główna arteria dla organizmu ludzkiego. Natura przeznaczyła ją do spełnienia tego samego zadania. Wisła wraz ze swymi dopływami — to wspaniale rozmieszczone sieć dróg naturalnych, łączących wszystkie ważniejsze ośrodki przemysłowe i surowcowe Polski, z Zagłębiem Węglowym i Centralnym Okręgiem Przemysłowym na czele, ze stolicą kraju i portami morskimi. Wody Wisły są jakby przez samą przyrodę przeznaczone do tego, by ułatwiać wymianę między tymi ośrodkami i odprowadzać do morza, tego wielkiego szlaku międzynarodowej komunikacji, produkty polskiej wytwórczości.

Obecnie przebiega Wiśla jeszcze jedno, równie doniosłe zadanie do spełnienia. Ostatnie rozmowy polsko-rumuńskie, jakie miały miejsce z okazji pobytu ministra w Warszawie, nadały cechy aktualności zagadnieniu połączenia drogą wodną morza Bałtyckiego z morzem Czarnym. Droga ta, idąca przez Wisłę—San—Dniestr—Prut, przebiegać będzie na przestrzeni około 1170 km na terytorium polskim oraz około 730 km na terytorium rumuńskim. Przeszło połowa, bo 650 km, przypadające na Polskę odcinka przyszłej wielkiej magistrali wodnej, stanowi Wisła od Bałtyku aż do Sanu.

Nie tylko jednak na swym dolnym odcinku odgrywać będzie Wisła doniosłą rolę przy połączeniu wodnym z morzem Czarnym. Górny jej odcinek, od Krakowa do Sandomierza, stanowi główną część budowanej obecnie drogi wodnej Zagłębie Węglowe — C. O. P. Połączy on nową magistralą wodną z polskimi ośrodkami wydobycia węgla, umożliwiającą dla polskiego węgla ekspansję przez morze Czarne na Bliski Wschód, poza wewnętrznym zadaniem stworzenia dogodnej i taniej drogi dla transportów między C. O. P.-em a Zagłębiem Węglowym.

Decydujące wreszcie znaczenie posiada fakt, że królująca rzek polskich wpadających do Bałtyku, morza, z którym wiąże się najściślej nasza wiara w mocarstwowość Polski i któremu przypada przyszłość morza polskiego. Gdyby nawet nie było innych przyczyn, jak tylko te przyrodnicze natury gospodarczej, to już byłoby przyczyną oczywistą, że tego ujęcia z rąk nigdy nie za żadną cenę nie puścimy.

Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że w hierarchii inwestycji wodnych w Polsce, zagadnienie całkowitego uszluszenia Wisły w całym jej biegu, znajduje się na pierwszym miejscu. Dopiero w oparciu o tak uregulowaną i uszluszoną Wisłę nabierają wartości inne połączenia wodno-komunikacyjne na terenie Polski.

Państwo Polskie przejęło Wisłę z rąk zaborców w stanie niesłychanego zaniedbania. W całym swym środkowym biegu, a zwłaszcza od ujścia Sanu do Torunia, była Wisła rzeką prawie zupełnie dziczą. Ze wspaniałego skarbu naturalnego, jakim jest tak idealnie umieszczona w stosunku do ośrodków gospodarczych droga wodna, stała się Wisła prawdziwą plagą dla okolicznych mieszkańców, przez wielkie, niemal co roku się powtarzające, powodzie.

Jedynie odcinki powyżej ujścia Sanu i od Torunia do ujścia Wisły do Bałtyku, były jako tako uregulowane przez zaborców. Jednak regulacja ta pozostawiała wiele do życzenia i wymaga stanowczo uzupełnienia i naprawy, jeśli się chce, by Wisła odegrać mogła tę rolę, do jakiej jest przeznaczona.

Odcinek od ujścia Sanu w górę Sanu, który na znacznej przestrzeni przepływał wzdłuż dawnej granicy między zaborami austriackim i rosyjskim, uregulowany był dzięki temu tylko częściowo. Drugi zaś odcinek, od Torunia do Bałtyku, regulowany był z punktu widzenia potrzeb rolniczych i zawiódł całkowicie, jeśli chodzi o wymagania żeglugi.

Najpilniejszym zadaniem jest bez kwestii sprawa uregulowania górnego odcinka

Wisły, ze względu na jego rolę drogi wodno-komunikacyjnej, łączącej Zagłębie Węglowe z Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Równolegle ruszy sprawa regulacji Wisły środkowej, dla połączenia jednolitą drogą wodną Zagłębia Węglowego i C. O. P.-u ze stolicą i portami morskimi.

Koszty regulacji Wisły szacowane są na około 300 milionów złotych. Suma niewątpliwie poważna, której lokata jednak

w tę tak doniosłą dla całokształtu życia gospodarczego inwestycję sownie się opłaca, choćby ze względu na oszczędności, które w ten sposób da się osiągnąć na kosztach transportów. Poza tym po całkowitym uregulowaniu Wisły, wykonana będzie już połowa drogi wodnej Bałtyk — morze Czarne, gdyż koszt wybudowania pozostałej trasy tej magistrali wodnej szacowane są na 400 milionów złotych.

Jesteśmy spokojni w poczuciu siły

Szeł O. Z. N. gen. St. Skwarczyński wygłosił na zjeździe przewodniczących obwodów O. Z. N. w dniu 28 bm. przemówienie, podkreślając w nim na wstępie, że zjazd odbywa się w momencie wielkich wydarzeń dziejowych, wielkich przemian, które dzieją się tuż obok naszych granic. Mówca uważa za swój obowiązek podzielić się ze swą oceną sytuacji, w jakiej się Polska znajduje. Przebieg ostatnich wydarzeń w Europie nie był przez nikogo zapowiadany i chyba przez nikogo w całym świecie nie był dokładnie przewidziany. Jednakże brak równowagi politycznej i gospodarczej całego świata, fakt, że stan ten trwa od wielkiej wojny światowej do dziś i nie wiadomo kiedy będzie jego największe nasilenie i kiedy się skończy, nasuwał chyba wszystkim w Polsce i w całym świecie przewidywanie, że wydarzenia mające wagę kryzysową i olbrzymie przemiany w świecie bez wątpienia nastąpić muszą.

Dlatego to nasz Wódz Naczelny Marszałek Polski Smigły Rydz w swych przemówie-

niach z lat ostatnich wzywał Polaków do

zjednoczenia koło hasła obrony narodowej. Pomijając sam przebieg i kolejność wydarzeń, sądzę, że opinia Polski, znając nasze położenie geopolityczne nie powinna była być zaskoczona treścią ich i ważnością istniejącej sytuacji.

Stworzone przez Niemców w ostatnich dniach laktki dokonane, stanowiące o przemianach karty Europy i stosunków w Europie, postawiły nas w bez wątpienia bardzo trudnym położeniu politycznym. Zasadniczą wytyczną polityki Polski — państwa położonego między wschodem i zachodem Europy — było zawsze i jest dziś, utrzymanie pokoju w tej części świata. Dlatego polityka polska dąży do posiadania dobrych stosunków sąsiedzkich ze wszystkimi tymi sąsiadami. Linia tej polityki znalazła swój wyraz w naszych paktach o nieagresji z Niemcami i Rosją. Aby linie tę — linie polityki pokojowej — utrzymać, musimy dotrzymać tych paktów. Dlatego Polska nie może ulec żądzeł presji i nie może dać się wciągnąć w

jakiegokolwiek wystąpienia agresywne przeciw naszemu wschodniemu czy zachodniemu sąsiadowi. Stoiśmy twardo i niezależnie od nikogo z zewnątrz na gruncie polityki pokojowej.

Nie jesteśmy jednak pacyfistami w tym złym, małoładnym słowa tego znaczeniu. (Huczne oklaski).

O nasze granice i prawa, o niezależność naszej polityki lub gospodarki, o honor narodu podejmiemy każdą walkę (huczne oklaski).

Walczyć będziemy i potrafimy walczyć o zwycięstwo do ostatniego tchu i ostatniej kropli krwi (burzliwe oklaski). Wie o tym każdy Polak i wiedzieć o tym musi cały świat (oklaski).

Szanowni Panowie! Powiedziałem, że o polską polską nie powinna być zaskoczona w swej gotowości przemianami międzynarodowymi. Sądzę, że obawy czystszej społeczności świadczą dobitnie, że nie jesteśmy zaskoczeni. Obóz Zjednoczenia Narodowego powstał na zew Naczelny Wódz właśnie z potrzeby gotowości na wypadek takich czy innych przemian, którym musimy się zawsze oprzeć. Stwierdzam, że nastroj społeczeństwa jest jednolity i bojowy (oklaski).

Stwierdzam, że choć burza ociera się o nasze granice, społeczeństwo polskie jest tak spokojne, jak może żadne społeczeństwo w całej Europie, w całym świecie (oklaski).

Jakież stąd płyną wytyczne dla nas — działaczy O. Z. N.? Dalsza praca. Dalsza konsolidacja, dalsze mobilizowanie narzędzi społeczeństwa, trzeźwość i zimna krew, wytrwanie i gotowość bojowej (oklaski).

Nie trzeba nam żadnych zmian tak mgliste podawanych przez niektórych polityków. Nie trzeba zmian rządu na jakiś rząd zaufania narodowego. Mamy wielkie zaufanie do stojącego o nasze Państwa Pana Prezydenta R. P. (oklaski); niech żyje i oklaski). Nie potrzebne nam są przesunięcia w rządzie. Mamy wielkie zaufanie do tego, który w dzisiejszych czasach więcej niż kiedykolwiek indziej musi mieć wpływ na ten właśnie rząd obrony narodowej — do Naczelny Wódz (okrzyki: Niech żyje Marszałek Smigły Rydz i burzliwe oklaski).

Oto są wytyczne nie tylko nasze, Obozu Zjednoczenia Narodowego, lecz bez wątpienia całego społeczeństwa. I dziś cały naród polski wraz z nami woła, aby słyszał to cały świat:

Armia polska, jej Naczelny Wódz — niech żyje! (długotrwałe okrzyki i huczne oklaski).

Zjazd przewodniczących obwodów O. Z. N.

W dniu 28 bm. odbył się w Warszawie pierwszy zjazd przewodniczących obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, odprawionym w kościele św. Krzyża przez ks. posła Grochowskiego, członka koła parlamentarnego O. Z. N. Z kolei wyłoniona przez zjazd delegacja udała się do Belwederu, celem złożenia hołdu pamięci Józefa Piłsudskiego przez złożenie wieńca na stopniach pałacu.

Właściwe obrady zjazdu odbyły się w sali Rezerwy Obywatelskiej przy udziale członków koła parlamentarnego obozu, członków sztabu i przewodniczących okręgów oraz kilkuset przewodniczących obwodów. Zjazd zajął szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński, przywitany entuzjastycznie przez zebranych. Gen. St. Skwarczyński wygłosił przemówienie, które przerywane było kilkakrotnie burzliwymi oklaskami, zwłaszcza w miejscach, podkreślających zdecydowaną wolę narodu do przeciwstawienia się wszelkim wrogim zakusom.

Następnie przemówienia wygłosili kierownicy poszczególnych oddziałów sztabu. Przemówienia te poświęcone były zagadnieniom organizacyjnym, politycznym, propagandowym, młodzieżowym itd.

W czasie przerwy obiadowej wyłonione

przez zjazd delegacje udały się na zamek i do siedziby Marszałka Polski Edwarda Smigły-Rydzę celem złożenia hołdu. Pannę Prezydentowi R. P. i Włodzowi Naczelnemu.

Zjazd wyłonił depesze do Pana Prezydenta R. P., Wodza Naczelnego, Pana Premiera gen. Sławoja Skłodowskiego i Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Po zakończeniu obrad odbyło się w sali Rezerwy Obywatelskiej zebranie towarzyskie, które zaszczepił swoją obecnością Wódz Naczelny, Marszałek Smigły-Rydz. Na zebranie przybyli również premier gen. Sławoj Skłodowski, wiceminister komunikacji i szef biura studiów i planowania O. Z. N. inż. Julian Jasecki i wiceminister sprawiedliwości prof. Chelmoński.

Uczestnicy zjazdu powitali wchodzącego na salę Marszałka Polski Edwarda Smigły-Rydzę długo nie milkącymi okrzykami. Na jego cześć i huraganowymi oklaskami. W imieniu zjazdu powitał Wódz Naczelny gen. R. Kotłowski, najstarszy przewodniczący obwodu O. Z. N. w Dolinie woj. stanisławowskiej. Na powitanie to odpowiedział w krótkich i serdecznych słowach Wódz Naczelny.

Olbrzymie zainteresowanie pożyczką obrony przeciwlotniczej

Wiadomość o rozpisanu z dn. 5 kwietnia br. pożyczki obrony przeciwlotniczej wywołała olbrzymie zainteresowanie w społeczeństwie. Wszyscy zgodnie podkreślają konieczność jak największego udziału w subskrypcji pożyczki. Sądząc z nastrojów w społeczeństwie spodziewać się należy, że wysokość subskrypcji przekroczy wielokrotnie wszystkie dotychczas rozpisywane pożyczki wewnętrzne.

OSWIADCZENIE PREZESA ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

W chwili, gdy nad Europą gromadzą się znowu chmury pożogi wojennej, naród polski zachowuje spokój i pewność siebie. Źródłem tych nastrojów jest ogólna i w pełni uzasadniona wiara w dobre przygotowanie obronne w wartości żołnierza polskiego, w dojrzałość całego naszego społeczeństwa, które wielokrotnie wykazywało, że w momentach trudnych potrafi jeńczyć całą swą wolę i ofiarną w kierunku, wskazanym przez czynniki, odpowiedzialne za politykę państwa.

Ofiarność tę wykazywał zawsze świat gospodarczy, który i dziś z pełnym zrozumieniem i entuzjazmem wita inicjatywę rzą-

du, widząc w rozpisanie pożyczki na cele lotnicze jeszcze jeden — w długim łańcuchu przygotowań — wzrzą realnej i konstruktywnej pracy nad wzmocnieniem potencjału obronności kraju.

W pracy tej świat gospodarczy wraz z całym społeczeństwem weźmie jeszcze wydatniejszy, niż dotychczas udział — przez najwyższą subskrypcję pożyczki.

Podpisany: Cz. Klarner

OSWIADCZENIE PREZESA ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI MIN. MIKOŁAJA DOLANOWSKIEGO.

Problem dobrodziejstwa kraju jest tak doniosłej wagi, że cała opinia polska jest jednolita. Dobroć Polski musimy, gdyż jest to nakaz historii. Gorący patriotyzm, który przejawia cały naród, znajdzie swój najlepszy wyraz w powszechnym udziale społeczeństwa w subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej.

365 Komunalnych Kas Oszczędności w Polsce, obok maximum środków, które na ten cel mogą przeznaczyć, stawiają do dyspozycji akcji subskrypcyjnej swój rozgłoszony aparat, aby każdy obywatel, noszący w sercu troskę o przyszłość narodu mógł najłatwiej i najszybciej spełnić swój obowiązek.



Gen. Franco opuszcza swą rezydencję w Burgos, po uroczystości wręczeniu mu listów uwierzytelniających przez marsz. Petain.



Ostatnie telegramy

Włosi popierają akcję Węgrów na Słowacji?

PARYŻ. W kółach dyplomatycznych Paryża szeroko są komentowane głosy prasy włoskiej popierające akcję Węgrów na Słowację. Szczególnie duże wrażenie zrobiła obszerna korespondencja „Giornale d'Italia” z frontu słowackiego, pełna pochwał dla ducha bojowego armii węgierskiej. W związku z tym tutejsze kółka dyplomatyczne smutkują, że Mussolini nie wyrzekł się swego starego planu (zahamowanego na razie przez Hitlera) — związania Słowacji w formie autonomicznej z Węgrami.

Wprowadzić militaryzację zachodniego pasa Słowacji przez Niemcy oraz wyznaczyć przez Berlin „protektorat” nad Słowacją, stają w poprzek planów włoskich, ale płynność stosunków na

Słowacji zachęca Rzym do popierania akcji Węgrów. Węgry, wspierani przez Włochów, dążą do opanowania 5 linii kolejowych, prowadzących z Polski do Węgier przez Karpaty. Po zajęciu Rusi Zakarpackiej, opanowali trzy, w pierwszych dniach marszu na wschodnią Slo-

wację czwartą, a obecnie toczą się walki i pertraktacje dyplomatyczne ze Słowakami o piątą, prowadzącą z Košycze przez Preszów, Lubowle do polskiej Muszyny i Nowego Sącza. Gdyby Węgry osiągnęli swój cel, wszystkie przebiegi kolejowe przez Karpaty były

by kontrolowane przez Węgrów i Polaków. Włosi popierają te plany Węgrów z najrozszerzanych przyczyn. Przede wszystkim zależy im na rozszerzeniu terytorium węgierskiego i stworzeniu silnego i niezależnego państwa węgierskiego.

Nieuzasadnione „żale” niemieckie przyjmuje Polska z całkowitym spokojem

WARSZAWA. (PAT.) „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz” pisze, iż adarzając się w Polsce tacydeanty antyniemieckie, (7) które wyrażały wątpliwość, że polityka ulotowa między Marszałkiem Piłsudskim a kanclerzem Hitlerem w r. 1934 odrzucała jest przez pewne sily. Jeżeli w prasie niemieckiej mało pisze się o tych wypadkach, stwierdza „D. D. P. K.”, to chyba jednak akt nie będzie przypuszczał, że jest przeciwno, lub nie interesowano się tymi groźbami. Między innymi dla tej niemieckiej rezerwy było raczej wyłączenie z życia i nadzieja, że chodzi o przejściową falę zwolnienia, która wkrótce będzie mogła być usunięta przez realizm polityczny oraz przez wspomnienie wytycznych Marszałka Piłsudskiego. Niestety — pisze D. D. P. K. — nadzieje niemieckie nie spełniły się dotychczas. Zdaniem D. D. P. K. wydaje się, jak gdyby ku radości tych, którzy zainteresowali się w zamianieniu stosunków polsko-niemieckich, nie kładziono tamy na górze przeciwko wszystkim, co niemieckie i jak gdyby w rzeczywistości nie przywiązywano im: tej samej wa-

gi co dawniej do dobrych, pełnych zaufania stosunków z narodem niemieckim. Stworzenie Państwa Polskiego — pisze D. D. P. K. — wykazuje najlepiej zasadniczy przewrót w stosunku do długiego okresu, w którym walka narodowościowa wydawała się nieuniknionym nakazem. Kanclerz Hitler pracował konsekwentnie nad narodem niemieckim w tym kierunku, by Niemcy uważały samodzielną i mocną sąsiadów naród polski jako konieczność w sensie stabilizacji porządku we wschodniej Europie. Układ niemiecko-polski z r. 1934 wprowadził tę koncepcję w czyn. Gdyby po stronie polskiej — ciągnie dalej D. D. P. K. — powstała myśl, że odpowiednie ustosunkowanie się do narodu niemieckiego nie było w równym stopniu pożądane, innymi słowy, że uwzględnienie praw życiowych i godności narodu niemieckiego nie jest potrzebne — byłoby to pożałowania godne dla przyszłego, harmonijnego rozwoju na terenie europejskim. Jak również niewątpliwie szkodliwe dla samego narodu polskiego. Jest to polityka krótkowzro-

czna, (1) jeśli w pewnych miastach Polski ubliża się (7) lub przesłuduje Niemców, (7) co nie może oznaczać nic innego jak opowiadanie się za duchem Wersalu, albowiem obustronne poznanie stanowi podstawę do przyjaznego kształtowania się między państwami stosunków. Czynnik odpowiedzialny w Polsce nie będą również tracili z oczu położenia geograficznego Polski, (1) która dyktowała dotychczasową politykę polską jej niezależność oraz dążenie do utrzymania dobrosąsiedziowskiego porozumienia ze wszystkich stron. Polska powinna zdawać sobie sprawę, jakie korzyści przyniosły jej dotychczasowa linia polityki i w jakim stopniu wzrosły przy tym jej niezależność i „naczenie światowe. Wydaje się rzeczą wątpliwą czy odchylenie się od tej linii dałoby pożądane wyniki, chociażby obcy syreni śpiew (7) wabił w innym kierunku. WARSZAWA WOBEC „ZALOW” NIEMIECKICH. WARSZAWA. Kółka polityczne stolicy przy-jęły — jak donoszą z Warszawy — wystąpienie „D. D. P. K.” z najwyższym spokojem.

PSZCZYŃSKA KASA CHORYCH NA POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

PSZCZYŃSKA (tel. wł.) Nowo wybrany zarząd Kasy chorych na powiat pszczyński wybrał na Środkowym posiedzeniu przewodniczącym Zarządu burmistrza Żmija, zast. Ludwika Kędziora. Na tym samym posiedzeniu Zarząd postanowił jednogłośnie subskrybować 5000 zł na pożyczkę na lotnictwo.

WALENCJA PODDAŁA SIĘ!

BURGOS. Radiostacja w Walencji ogłosiła, iż miasto poddało się wojskom gen. Franco. WALENCJA. (PAT.) Wojsko narodowe wkroczyło do Walencji o godz. 15.30. Ludność witała owacyjnie wojska gen. Franco.

Pogoda na czwartek

Przewidywany przebieg pogody w dniu 30. bm.: W dzielnicach południowych jeszcze pogromy i śniegowe opady. Na pozostałym obszarze kraju przejściowo. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych z przewagą wschodnich.

Prasa donosi:

POŻYCZKA.

Pożyczka wewnątrzna na pomnożenie siły zbrojnej w dziale lotnictwa polskiego jest tematem rozważań całej prasy, która zagadnieniu temu poświęca wiele uwagi. Czytamy w „Gazecie”:

„Wiele jest obecnie elementów, które muszą wszystkich w Polsce być wzięte do przeliczenia, pochodzenia, zawód, czy grupę społeczną, które powinny nakazywać nie wyniszczać walkę, a solidarne współdziałanie na rzecz jednego wielkiego i wspólnego wszystkim celu.

Środkiem konkretnym, wiedzącym do takiego celu, który wskazała Rada Ministrów, jest między innymi rozpisana pożyczka na cele rozbudowy lotnictwa. Oczekiwaliśmy tego kroku Rady, podjętowanego nakazami wielkiej chwili, którą obecnie przeżywamy. Nie jest on dla nikogo żadną niespodzianką, bo wszyscy w Polsce rozumieją już, że przede wszystkim własnymi siłami tworzyć musimy naturalne podstawy naszego niezależnego bytu i niezależnej polityki. Nie wątpimy też, że pożyczka będzie miała powodzenie i będzie jeszcze jednym dowodem, że społeczeństwo jest naprawdę zjednoczone, jeśli idzie o osiągnięcie wielkich konkretnych celów, a wszystkim to, co go dzieli, jest mało znaczącą na szali naprawdę wielkich wyzwań. Trzeba tylko chcieć, a i to niepotrzebne barykady same się usuną.”

„Kurier Poranny” pisze: „... w tej chwili widzący czyste gospodarstwo sprządać się do rządu spraw racjonalnych. Ponadto to zagadnienie wydawało się punktem widzenia czyste — polityczny: punkt widzenia uważający bezpieczeństwo państwa za cel najwyższy działalności narodowej we wszystkich jej przejawach, podporządkowujący interesy jednostek interesowi państwa, ukłoniący się przed obywateli z dobrem państwa.”

„Gazeta Polska” twierdzi w artykule następująco:

„Kochamy więc nasze rozważania stwierdzeniem, że do nowej polityki nie powinno się przykładać miary wskiego finansowego biznesu, jakkolwiek pewnym się wydaje, że przyszła potrzeba gospodarstwa jej opłacalność będzie większa niż rentowność innych papierów wartościowych.”

Cały kraj na rozkazy Naczelnego Wodza

WARSZAWA. (PAT.) Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz otrzymał m. in. następujące depeche:

„Legionści powiatu Olkuskiego zebrani na walnym zebraniu meldują Ci, Wodzu Naczelnym, że tak, jak w roku 1914 gotowi są maszerować, gdzie każeś i oddać życie w obronie Ojczyzny”.

„Delegaci zgromadzeni w dniu 26 marca 1939 roku w Cieszynie na walnym zebraniu delegatów stowarzyszeń Weteranów wojennych i b. wojskowych Ziemi Cieszyńskiej oświadczamy, że w tak przełomowych chwilach, jakie przeżywa Europa, chylimy głowy przed majestatem naszej Rzeczypospolitej oraz służebnym uroczyszc, że jesteśmy każdej chwili gotowi stanąć w szeregi na rozkaz Naczelnego Wodza.”

„Zebrani na dorocznym walnym zjeździe okręgu łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego przesyłają Panu Marszałkowi wyrazy głębokiego hołdu i zapewnienia, że zawsze czujnie stać będziemy w obronie granic i wykonywać będziemy wszystkie rozkazy smierzące do spogłowania obronności i potęgi państwa.”

Przydziału Związku Psowaków w Poznaniu nadesłało następującą depeche:

„Tobie, Komendancie główny, Wodzu Naczelnym, meldujemy dzisiaj, że nie uważamy powstania Polski za akt cudzej łaski i nie uzależniamy jej bytu od obcych pomocy. Wiemy, że siły i byt Państwa Polskiego zależą wyłącznie od naszej woli, naszej dumy narodowej i naszej odwagi.

Wiemy, że warunkiem bezpieczeństwa granic jest wola potęgi, a w razie potrzeby potęga czynu. Ten meldunek, Wodzu Naczelnym, przyjmij i nam rozkaż!”

Zjazd Okręgu Białostockiego Związku Harcerstwa Polskiego składa Panu Marszałkowi wyrazy hołdu i melduje gotowość harcerzy i harcerzy do czynu pod rozkazami ukochanego Wodza.”

„Wodzowi Armii Polskiej harcerstwo Mazowieckie zebrane na walnym zjeździe okręgu melduje o swojej niezmiennie gotowości do ofiarnej służby Polsce i do jej obrony.”

Anglia podwaja stan liczebny swej armii!

LONDYN. (PAT.) Premier Chamberlain ogłosił wczoraj w Izbie Gmin o ważnym zarządzeniu wojskowym rządu brytyjskiego, w myśl którego armia terytorialna W. Bry-

tanii postawiona zostanie bezzwłocznie na stopę wojenną. Armia terytorialna, licząca dotychczas 130 tys. ludzi na stopie pokojowej, powiększona zostanie o 40 tys. tak,

że na stopie pokojowej liczyć będzie 170 tysięcy, a za liczbą zostanie bezzwłocznie podwojona, podnosząc w ten sposób liczebność armii terytorialnej na stopie wojennej do 340 tys. ludzi.



PIĘKNĄ KARNACJĘ

PUDRY HIGIENICZNE

nie niszcząc cery, dają
Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO
w dwunastu najmodniejszych odcieniach, przygotowane według najnowszych postępów nauki, absolutnie nieszkodliwe na cerę.
Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.
Warszawa, Chmielna 4. 307

Mussolini gratuluje Hiszpanii narodowej

REYM. (PAT.) Po zajęciu Madrytu Mussolini wysłał do gen. Franco następujący telegram: W chwili, gdy wraz z zajęciem Madrytu wazne znakomite wojska osiągnęły zamierzony cel kołosowego zwycięstwa, pragnę przesyłać panu pozdrowienia moje własne oraz entuzjastyczne pozdrowienia narodu włoskiego. Z wielkie-

go krwawego wysiłku powstała Hiszpania dnia jutrzejszego wolna, zjednoczona i silna, to jest taka, jaką chce ją mieć naród hiszpański i pan, jej wódz naczelnym. Zapewniam panu ponownie, że węgry, które słyszyły nasze dwa narody uważam za nierozdzielne. (—) Mussolini.

Przesunięcie terminu zakończenia ferii wielkanocnych

WARSZAWA. PAT. P. Minister W. R. i O. P. przesunął termin zakończenia ferii wielkanocnych w bieżącym roku szkolnym na dzień 12 kwietnia 1939 r. Zająć szkolne rozpoczną się zatem w czwartek, dnia 13 kwietnia 1939 r.

Znikli niemieccy strażnicy i celnicy z polsko-włoskiej pogranicza

CZADCA. Wczoraj opuścili Czadec niemieccy celnicy i straż graniczna. Dziś wyjechała z Czadcy niemiecka policja. Jak twierdzi miejscowa ludność — policja i celnicy niemieccy zostali ściągnięci z całego pogranicza słowacko-polskiego.

Kronika gospodarcza

Krajowa

BUDOWA 250 KLM NOWYCH DRÓG.

Opracowane przez Radę Gospodarczą Małopolski Wschodniej projekty budowy nowych dróg obejmują m. in. następujące połączenia: Radziechów — Łopatyn — Brody (55 km), bezpośrednie połączenie Lwowa z Drohobyczem na trasie 74 km, Buczacz — Kolumnia (74 km).

WZROST PRZEWOZU TOWARÓW NA KOLEJACH.

Zestawienia statystyczne za okres 11-tu miesięcy ub. r. wykazują przewóz ogółem 53.486 tys. ton towarów na kolejach państwowych. W porównaniu z analogicznym okresem 1937 r. ruch transportowy zwiększył się o przeszło 730 tys. ton.

Z podanej wyżej ilości 47.154 tys. ton nadano do przewozów w kraju, zaś 13.500 zagranicę i do portów. Ruch portowy wykazywał znaczny wzrost przeładunków, bowiem do Gdyni i Gdańska dowieziono w tym okresie 11.265 tys. ton, czyli o przeszło 1.200 tys. ton więcej, niż w 1937 r.

Zwiększenie przewozu towarów na kolejach zanotowano w transycie, zmniejszyły się natomiast przyjęcia towarów z zagranicy (o blisko 300 tys. ton).

ROZBUDOWA PORTU GDYŃSKIEGO.

Ostatnio zmontowano w porcie gdyńskim 11 nowych dźwigów, z czego 8 półportowych o nośności 35 ton. Obecnie więc port wyposażony jest w 88 nowoczesnych mechanicznych urządzeń przeładunkowych, a mianowicie: 27 dźwigów półportowych o nośności 3 ton, 55 dźwigów portowych o nośności 1,5 do 7 ton, 2 dźwigi mostowe o nośności 11,5 ton, 1 dźwig mostowy o nośności 32 ton, 1 wywrotnica wagonowa o zdolności przeładunkowej 400 ton na godzinę, 2 wywrotnice z urządzeniami taśmowymi, każda o zdolności przeładunkowej 600 ton na godzinę.

Zagraniczna

PRODUKCJA ZŁOTA W JUGOSŁAWII.

Ze sprawozdania Jugosłowiańskiego Banku Narodowego za r. 1938 wynika, że produkcja złota w kopalniach krajowych wyniosła w roku ubiegłym 2.417 kg wobec 2.567 kg w roku 1937 i 2.614 kg w 1936 r.

Cała ta produkcja musiała być oddana bankowi emisyjnemu. Suma wypłacona za 2.417 kg złota osiągnęła 117,2 mln. dinarów. Prócz tego kopalnie innych rud dostarczały dzięki wydobyciu złota, jako produktu ubocznego, ogółem złota za 3,3 mln. din. złotych.

ROZWIĄZANIE BELGIJSKIEGO SYNDYKATU KOKSU

Donoszą z Brukseli, że Belgijscy Syndykali Koksu nie zostali odnowieni. Tymczasem się to tym, że koksoownie stojące poza Syndykatem przez obniżanie ceny skutecznie konkurowały z przedsiębiorstwami należącymi do Syndykatu. Wszystkie zaś starania, aby koksoownie wolne wciągnąć do wspólnej organizacji spaliły na panewce.

W ten sposób od 1 kwietnia br. wszystkie koksoownie belgijskie będą miały prawo swobodnej konkurencji.

REZULTATY RESTRYKCJI PRODUKCJI OŁOWIU

We wrześniu 1938 roku producenci ołowiu (poza Stanami Zjednoczonymi A. P.) założyli kartel ołowiu, który od 1 listopada 1938 wprowadził restrykcje produkcji.

W tych dniach odbyło się w Londynie posiedzenie kartelu, na którym zajmowano się rezultatami pracy za pierwsze pół roku istnienia tej organizacji. Jak stwierdzono na posiedzeniu, praca kartelu dała rezultaty pożyteczne, ponieważ zapasy ołowiu wydłubiły się zmniejszyły. Spadek zapasów tego metalu obliczają na ok. 10.000 ton.

W sferach fachowych przypuszczają, że redukcja produkcji wynosi około 10 proc., certyfikaty jednak trzymane są w tajemnicy.

AERODYNAMICZNY ROWER

Na wystawie prób i wzorów przemysłu zjawarskiego w Bazylei demonstrowany był nowy model roweru „aerodynamicznego”. Rower nie różni się niczym specjalnym od dotychczasowych, cała natomiast nowość polega na zupełnie niskim osadzeniu kierowcy.

Rower budził zrozumiałą sensację, nie wydaje się jednak, by przyszył się w użytku codziennym, może mieć natomiast duże zastosowanie w kolarstwie wycieczkowym.

WSZYSCY PAMIĘTAJMY, ŻE „UNDUSE” OBRONY NARODOWEJ MA KONTO P. K. O. NR 370.000

Gospodarka niemiecka odstrasza Na tle odczytu p. prof. Stefana Rosińskiego

Staraniem Koła Ekonomistów w Katowicach odbył się w ub. wtorek odczyt p. prof. Uniw. Pozn. Stefana Rosińskiego p. t. „Pieniądz a dobrobyt społeczeństwa”.

Wiara w nadzwyczajne właściwości pieniądza, w zdolności wywoływania zasadniczych przemian w ustroju gospodarczym nie datuje się bynajmniej od dziś. Był okres, gdy uważano, że tylko zasób złota decyduje o bogactwie społeczeństw. Następnie znów za pomocą emisji pieniądza papierowego o chciwość uszczęśliwić narody. Ta wiara przetrwała do dziś dnia i państwa, które znalazły się w trudnościach gospodarczych i walutowych, odstąpiły od pieniądza złotego, stanowiącego przed wojną światową podstawę niezłomnego wzrostu dobrobytu poszczególnych krajów, przechodząc do t. zw. waluty manipulowanej.

Różne są obecnie formy pieniądza obiegowego w poszczególnych państwach — od pieniądza w pewnej mierze opartego o złoto, do pieniądza, którego kurs wewnętrzny regulowany jest wyłącznie administracyjnie.

Ta mozaika walutowa utrudnia niesłychanie wymianę międzynarodową, jest bodźcem do autarkii i doprowadzić musi do załamania się kierunku rozwojowego obecnej gospodarki świata i do powrotu do pieniądza złotego, jako niezawodnego pośrednika wymiany.

Poruszony przez prelegenta temat ma niesłychane praktyczne znaczenie z uwagi na eksperymenty walutowe naszego sąsiada zachodniego, które w niektórych kołach, zwłaszcza tu na Śląsku, mają dużą siłę sugestii. N. p. takie osiągnięcia, jak likwidacja bezrobocia i pełne zatrudnienie aparatu wytwórczego.

Czy możemy na stosunki panujące w Niemczech patrzeć z zazdrością? Pytanie to poruszył w dyskusji p. dr Stanisław Smierczalski, którego uwagi zdają się być bardzo trafne, i dlatego przytaczamy je po krótku.

Nakreślenie koniunktury w Niemczech ma specjalne oblicze, nie tylko z uwagi na sposób jej przeprowadzania, ale również na wyjątkową karność i pracowitość społeczeństwa. Obok typowej inflacji przez akcję rozszerzania kredytów, zastosowano tam ściśłą reglamentację cen, która powoduje, że ceny, a co za tym idzie, koszty nie wzrastają.

Wiadomo zaś, że zwykła kosztów jest zwykle zapowiedzią załamania się koniunktury. Tego załamania się zdolano w Niemczech uniknąć, jednak kosztem bardzo poważnych olier.

Narodowy socjalizm, to nie pusty frazes! To rzeczywista, pierwsza w dziejach historii konsekwentna realizacja ustroju planowego — socjalistycznego. Dyspozycja gospodarcza jest tam konsekwentnie scentralizowana w rękach rządu, który ma też w swoim ręku całą dyspozycję kapitałową, a przedsiębiorstwa prywatne są wykonawcami planu gospodarczego.

Jakim kosztem uzyskano te osiągnięcia? Przede wszystkim produkcja, nie kierując się momentem rentowności, nie jest w stanie rozwijać się harmonijnie. Powstała zahamowania, marnotrawstwa i dlatego w ostatnich czasach dochodzą nawet ze sfer zupełnie miarodajnych Rzeszy odgłosy rezygnacji. Rodzi się przeświadczenie o niemożności utrzymania dotychczasowego systemu. Brak surowców! Brak rąk do pracy! Zagadnienie eksportu staje się zagadnieniem życia!

Ustrój socjalistyczny był dotychczas utopią, gdyż nie umiano znaleźć idei organizującej wysiłki i ustalić hierarchię potrzeb społeczeństwa.

Tę ideę znalazł niemiecki socjalizm. Jest nią hasło zbrojenia za wszelką cenę. Jednakże

zbrojenia, to nie jest to samo, co każda inna wytwórczość przemysłowa. Produkty zbrojeniowe nie mogą być wciągnięte do obrotu (o ile się ich nie eksportuje) i nie staowią przysrostu dochodu społeczeństwa. Jest to swego rodzaju konsumpcja. Dlatego to przeważa zdanie, że wydatki Niemiec przedstawiają dochód społeczny. Wiadomo również, że zarobki świata pracy szluznie używane nie są nadzwyczajnie tak, że odbywa się t. zw. „wyczesywanie zawodów”, czyli administracyjne zmuszanie do określonych zajęć.

Mimo więc pełnego zatrudnienia, nie przelewa się w Rzeszy. Konsumpcja jest mocno ograniczona i istnieje przymusowa oszczędność. Wszystko to idzie na zbrojenia, które mogą się okazać tylko w tym jednym przypadku rentowną inwestycją: o ile zostaną zużyte do militarnych zdobyczy.

Oto geneza obecnej ekspansji politycznej Niemiec dzisiejszych. Przykład ten może dla nas być tylko ostrzegawczy zwłaszcza, że nie wiadomo, jak skończy się polityka zbrojeń pięści Niemiec!

Zarówno wykład, jak i dyskusja stały na wysokim poziomie. Zaliczać jedynie należy, że pomimo odpowiedniej propagandy rządowej w prasie, jak i w radio, nie zainteresował większych rzesz słuchaczy. Przypisać to należy — jak to zaznaczył we wstępie powitań sekretarz Koła p. mgr Tarkiewicz — równocześnie zorganizowanym przez różne organizacje i zrzeczeniami innym wykładom tego wieczoru.

Naszuwa się tutaj pod adresem Koła życzenie, by zechciało częściej zapraszać prelegentów z odczytami, omawiającymi najważniejsze i aktualne zagadnienia życia gospodarczego Polski.

J. Z.

Charakterystyka położenia Kupiectwa w oświetleniu dr. P. Chorążego dyr. Zw. Stow. Kupieckich Sprawa 8 godz. dnia pracy i zwalczania nieuczciwej konkurencji

(2)

Niemalże wagi jest sprawa 8-miogodzinnego dnia pracy w handlu, aktualna zwłaszcza obecnie z powodu zamierzonej reformy rozporządzenia o godzinach w handlu i wobec inicjatywy ze strony Związku Pracowników Handlowych w sprawie unormowania godzin otwarcia przedsiębiorstw handlowych i ich ograniczenia.

Należy rozważyć, czy pełne stosowanie i przestrzeganie tej zasady w handlu jest słuszne. Wszyscy wiemy, że wysiłek, jaki pracownik w określonym czasie ze siebie wydaje, nie jest równy w poszczególnych zajęciach i dlatego też czas pracy nie powinien być tylko mechanicznie regulowany. Zrozumiemy to lepiej, jeżeli do zagadnienia będziemy podchodzić bez demagogii, rozumując jedynie kategoriąmi gospodarczymi i społecznymi.

Wszak inny zupełnie jest wysiłek górnik, rąbającego węgiel przez 7 i pół godziny w podziemnych kopalni, gdzie w każdej chwili czyha na niego „czarna śmierć”, lub pracującego ciężko w fabryce przez 8 godzin, a inny ekspedienta w przedsiębiorstwie handlowym.

Jak widzimy, zasada 8-miogodzinnego dnia pracy nie może być zawsze i dla wszystkich jednakowo obowiązująca i sztywna reguła. Szczególnie w handlu nie może być ona trywizyjnie przestrzegana.

2) Ważny postulat zorganizowanego kupiectwa polskiego, tj. nowelizację ustawy o pobieganiu nieuczciwej konkurencji, omówiano już obszernie na listopadowym Kongresie Kupiectwa w Warszawie w roku 1937, jak również na zeszłorocznym Zjeździe Delegatów.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z roku 1926 nie wytrzymała próby życia. Bardzo ogólny charakter norm prawnych, określających definicję nieuczciwej konkurencji sprawił, że przy każdym jej objawie w życiu praktycznym powstaje zawieszanie.

Wniosek o zwalczanie nieuczciwej konkurencji z roku 1926 nie wytrzymała próby życia. Bardzo ogólny charakter norm prawnych, określających definicję nieuczciwej konkurencji sprawił, że przy każdym jej objawie w życiu praktycznym powstaje zawieszanie.

Miał on oczywiście zalety, wszczynał na podstawie obecnie obowiązującej ustawy, są zawsze przewlekłe i długotrwałe przy czym kofczą się najczęściej uwolnieniem przedsiębiorcy, oskarżonego o uprawnienie nieuczciwej konkurencji, gdyż trudno jest stwierdzić, czy taki lub inny zachowanie czyn, z punktu widzenia zasad etyki kupieckiej i zwyczajów handlowych, jest nieuczciwą konkurencją.

Wniosek o zwalczanie nieuczciwej konkurencji z roku 1926 nie wytrzymała próby życia. Bardzo ogólny charakter norm prawnych, określających definicję nieuczciwej konkurencji sprawił, że przy każdym jej objawie w życiu praktycznym powstaje zawieszanie.

Obecnie Rada Naczelna Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i Związek Izby Przemysłowo-Handlowych opracowały nowy projekt, nowelizujący całą ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w sensie dostosowania jej do warunków praktycznego życia i ułatwienia obrony solidnego handlu przed różnymi machinacjami nielegalnej konkurencji.

Projektowana nowelizacja ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji wylicza konkretnie szereg najważniejszych wypadków stanowiących jej naruszenie i dlatego jest nadzieja, że będzie mogła być wreszcie wyzyskana w praktyce przez handel solidny dla jego ochrony i uzdrowienia stosunki w handlu wewnętrznym.

(z. 4. n.)

Produkcja górnicza w Niemczech

Wydobycie węgla kamiennego w Niemczech wyniosło w lutym br. 14.86 mln. ton, wobec 16.23 mln. ton w miesiącu poprzednim, a 15.19 mln. ton w lutym 1938. Produkcja przeciętna na dzień roboczy wynosiła 622.455 ton, wobec 626.696 i 634.172 ton. Produkcja koksu wynosiła w lutym 3,58 mln. ton, wobec 3,92 mln. ton w styczniu br. i 3,80 w lutym poprzedniego roku. Produkcja brykietów z węgla kamiennego wyrażała się cyfrą 594.801 ton, wobec 668.905 i 543.144 t.

Ogólne wydobywanie węgla brunatnego wyniosło 17,14 mln. ton, wobec 18,75 mln. i 15,38 mln. ton, a brykietów z węgla brunatnego 3,79 mln., wobec 4,08 i 3,87 mln. ton.

Produkcja koksu wyrażała się cyfrą 10,107 tys. ton, wobec 9,503 tys. i 8,823 tys. ton.

Wydobycie ropy naftowej w lutym wyniosło 54.576 ton, wobec 52.576 ton w styczniu br. i 37.155 ton (bez Austrii) w lutym 1938 r.

Wydobycie rudy żelaznej wyniosło 1,15 mln. ton, gdy w lutym poprzedniego roku (bez Austrii) tylko 800 tys. ton. W pierwszych czterech miesiącach br. wydobyte rudy żelaznej wyrażało się cyfrą 2,88 mln., wobec 1,81 mln. ton w analogicznym okresie poprzedniego roku.

Jedną z firm, pozostającą stale w kontakcie z Izłą Przemysłowo-Handlową w Warszawie, zawiadomiono, iż udało jej się uplastować w Argentynie łaczniaki kutano-lane wartości ok. 100.000 złotych, przy czym uzyskała cenę o 12% wyższą od zeszłorocznej.

Wysłannik eksportowy Izby Warszawskiej w Argentynie uzyskał zamówienie na

drut ocynkowany w ilości ok. 780 ton, wartości ok. 11.000 funtów ang., na 17.500 kg przedzwy walcianej wartości ok. 175.000, 5.000 kg przedzwy szluznego jedwabiu wartości ok. 22.000 zł etc. W opracowaniu jest zamówienie na ok. 20.000 ton węgla, które prawdopodobnie zostanie wykonane jeszcze w bież. miesiącu.

Jedną z firm, pozostającą stale w kontakcie z Izłą Przemysłowo-Handlową w Warszawie, zawiadomiono, iż udało jej się uplastować w Argentynie łaczniaki kutano-lane wartości ok. 100.000 złotych, przy czym uzyskała cenę o 12% wyższą od zeszłorocznej.

Wysłannik eksportowy Izby Warszawskiej w Argentynie uzyskał zamówienie na



As pik

powieść sensacyjno-detektywistyczna

28)

(Ciąg dalszy).

— A ja przestaję. Przecież As Pik jest tam, w domu na Podkownej i — — — gdy my wychodziliśmy z tego teatru Dembleka jeszcze żyła. Słyszeliśmy jej głos, i ona występowała w sztuce... Tu zaś — znów As Pik... Przecież on nie mógł być jednocześnie w dwu miejscach.

Wywiadowca Sznajder wysunął się nagle i stanął przed inspektorem:

— Panie naczelniku — to zrobił ten bogacz Rosholm.

— Ach! — domyślił się Żbik. — Wiesz to była jego ważna konferencja. To on tu był?

— Tak. Za nim w taksówce przyjechał Rogalski, a w samochodzie Rosholm byli dwaj zakazane typy.

— Jego detektywi...

Sznajder stracił rezon i dokończył: — Przyjechał tu po ukończeniu przedstawienia, gdy publika opuszczała teatr. Wszedł przez wejście dla artystów i wyszedł po północzynie. Przez ten czas Rogalski rozmawiał ze mną — ale uważaliśmy, Rosholm, gdy wychodził, był bardzo wzburzony.

— Nie. — Żbik potrząsnął głową. — Nie przejdzie się do dokonania zbrodni w towarzystwie dwu detektywów. Pan przecież dla artystów zobaczył się i chyba zaprosił na kolację albo Dembleka, albo inną z aktorek. Takie rzeczy zdarzają się przemysłowcom w teatrach. Rosholm nie jest Assem Pik, choć może i on coś wie o tej sprawie — gdyż jego nazwisko było wymienione w listach. Ta zbrodnia była wyliczona ze sztabową ścisłością, wszystko przewidziane — nic nie pozostawiono przypadkowi.

Inspektor już znów mówił spokojnie, zmiękło. Wydał niezbędne rozkazy wywiadowcy: Ambulans, lekarz, fotografie, oględziny, do widzenia...

— Ktośdy morderca mógł uciec, skoro Sznajder...

— Oczywiście przez składy dekoracji, Adasiu.

— Rozumiem już dlaczego tak dokładnie indagowałeś dozorę...

I aspirant nagle potapał się:

— Uciekł... On... morderca musi przecież przebywać w domu przy ulicy Podkownej. Tu można oszaleć...

— Spokojnie, Adasiu. Nie podniecaj się. Chyba nie wierzysz w cudy i w rozdwojenia osobowości. Nam nie wolno tracić zimnej krwi...

Taksówka wciąż czekała. Zawiozła ich przed dom zbrodni. Więcek zbliżył się i zameldował, że nie nie zaszło w międzyczasie. Drzwi do mieszkania nr 4 otworzył im, jak zwykle uśmiechnięty, Wielgus.

— Spia, panie Inspektorze — zaportalował. — Nie mogłem zabronić. Tyle, że rozmieściłem wszystkich troje w oddzielnych pokojach.

— Troje?

— No — ten inżynier, jego żona i córka. Bardzo miła panieneczka. Jak Boga kocham, nie głupie dziecko.

— Dobrze, Wielgus. Zejdź się teraz do mieszkania Krabińskiego i zobaczysz, czy ukończyli rewizję. Jeżeli tak, to niech przekażą do mieszkania doktora Skotowskiego i poszukają tego samego.

Wielgus, bezwzględnie najwięcej inteligentny spośród wszystkich czterech wywiadowców - asystentów Bernarda

Żbika, spojrzał na swego szefa i rzekł zupełnie poważnie:

— Widzi mi się, pan Inspektor nie wierzy, że oni coś znajdują. W przeciwnym razie toby pan Inspektor sam poszukiwał.

I oddał się, aby wykonać otrzymane rozkaz.

XIX.

Haneczka przestraszyła się...

Gdyby nawet nie dwa skróty na tabliczce pod nazwiskiem gospodarza mieszkania: „Inż. arch.” — Bernard Żbik zorientowałby się łatwo w zawodzie pana Rogera Różniewskiego, jednego nie zbadanego jeszcze z niesamowitej listy Asa Pika.

Mieszkanie nr 4 urządzone było nie tyle nowoczesnie, co ekscentrycznie. „Przesada w prostocie”, pomyślał detektyw, a ponieważ to samo wrażenie odniósł równolegle aspirant Billewski — można przypuszczać, że nie mylili się w ocenie.

Przedpokój — pusty. Na ścianie jeden wieszak na ubrania — w kształcie znaku zapytania. Drzwi pomalowane od wewnątrz na kolor brudno-szary i matowy. Światło ukryte i szare. Podłoga szara, także ściany. Zdawało mu się przez chwilę, że znaleźli się naraz w szarej, oświetlonej od wewnątrz skrzyni czy trumnie.

Przestąpił próg.

Widocznie jadalnia, choć wywnioskował to raczej z kilku okruchów pieczywa na stole, albowiem sam pokój przypominał wszystko — od wieszania poczawszy a na stylizowanym wnętrzu klatki piersiowej mamuta kończąc — tylko nie jadalnię, gdyż można było stracić apetyt na sam widok tego urządzenia. Na wprost, drzwi — na lewo, drzewo, malowane na kolor ścian: różowy. Krzesła niby artystyczne, ale raczej rachityczne, więcej do podziwiania niż do siedzenia; stół wybitnie niewygodny, bezniski jak podnóżek i ośmiokątny; okna zasłonięte, światło tak zwane delikatne, a właściwie ciemne i nieprzyjemne. Na blacie „stolu” może — świecznik — a — może — wazon wyglądający jak coś pośredniego między lokomotywą, widłami a solniczką. Na ścianie obraz podobny do malarskiej palety, czy też paleta podobna do obrazu.

Bernard Żbik nie miał nic przeciwko nowoczesnej architekturze wnętrza — lecz w tym mieszkaniu nie było architektury, tylko patologia.

— Mózg, który projektował urządzenie tego mieszkania jest zdolny do wszystkiego, nawet do morderstwa. Ciekaw jestem jak on wygląda...

Pelinał drzwi z lewej strony i nacisnął kontakt:

Pokój podobny do gabinetu pracy, co można było wnioskować z rajsbretu czyli jedyne normalnego mebla w tym pokoju. No fotelu (czy na tapczanie) leżał mężczyzna w pasiastej pijamie (zielone i żółte prążki!) i chrapał cicho. Miał czarne włosy, czarne wąsy i zadarty, mały nos oraz żółtawe zęby. Inspektor dotknął jego ramienia (ta żółta zielona pijama!) końcem teczki. Powieki uniosły się ukazując małe, chytre oczy.

— Ach, panowie z policji.

Zerwał się i stanął wyprostowany. — Jestem inspektor Żbik i chcę zadać panu kilka pytań w związku z morderstwem, popełnionym w tym domu.

— Kto został zabity?

— Adwokat Janusz Linde.

— Przecież on już nie żyje...

— To jest właśnie konsekwencją zabójstwa, panie inżynierze. Człowiek zabity na ogół nie żyje. Czy spodziewał się pan jeszcze jednego morderstwa w tym domu, panie inżynierze?

— Ja... nie wiem, o co panu chodzi...

Przyszedł wywiadowca i zakazał nam wychodzić. Położyliśmy się spać...

Nerwowo sięgał po papierosy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Problem afrykański

Sahara mogłaby się stać krajem urodzajnym

Kiedyś Sahara była nie tak martwą pustynią jak dziś i wielkie jej polacie na krańcach północnych były uprawiane. Krótkowzroczność jednak i nieogledność ludzka, które pozwoliły zniszczyć trzodom domowym roślinność pokrywającą piaski, liczne wojny, które zrujnowały urządzenia nawadniające, oddały te tereny piaskom na zagładę. Tylko jakaś genialna idea mogłaby zniweczyć skutki dawnej ludzkiej nierozwagi.

I otoż idea taka powstała. Powstała w umyśle człowieka, który pracował nad rozwiązaniem problemu ożywienia Sahary.

BYŁ NIM BELG, INŻYNIER SOERGEL.

Plan jego obmyślony w każdym calu, poparty obliczeniami, nie jest bynajmniej fantazją, lecz ma zupełnie realną wartość. Należy zaznaczyć się z nim choć w krótkości. Zaznaczyć przy tym jeszcze trzeba, że plan ten jednocześnie rozstrzyga kilka zagadnień, a więc nie tylko ożywienie Sahary i zwalczenie fatalnego klimatu koczowniczych Afryki, ale i uszlachetnienie największych rzek Czarnego Lądu.

Obrzima rzeka Kongo, stanowiąca ogromny zbiornik wód i będąca zarazem rozsądnym zabójcą wilgoci na przestrzeni tysięcy kilometrów kw., zanim odprowadzi swe wody do Oceanu Atlantyckiego, musi się przebiec przez wysokie wzgórza, otaczające zewsząd jej kotlinę. Jest to wązowa szerokości czterech kilometrów, wyłobiony przez istniejące w tym miejscu wielo czasu morze. Pozostałe po spłynięciu do oceanu wody, stworzyły dzisiaj rzekę Kongo. Gdyby w tym wąwozie zbudować wielką tamę (4 km), co byłoby przedsięwzięciem imponującym, bynajmniej jednak nie niemożliwym przy dzisiejszym stanie techniki

POWSTAŁOBY ZNOWU WIELKIE MORZE KONGO.

Woda po spiętrzeniu do wysokości pięciu metrów zalalaby całą kotlinę i zaczęłaby się przelewać przez najniższą część walu, to znaczy w stronę jeziora Czad, a tym samym i w kierunku Sahary.

Tworzący się nadmiar wód w jeziorze Czad spływałby aż do Morza Śródziemnego, przechodząc kolo pustynnych gór Hoggaru. Powstałby drugi potężny Nil, który nie tylko nawodniłby znaczne polacie Sahary, ale przez wielkie nagromadzenie wód zmieniłby radykalnie i jej klimat, gdyż wilgoć sprządnęłaby opady. 2 miliony kilometrów kwadratowych Sahary byłoby gotowe do uprawy.

Równoległe do tego zagadnienia, opracowany jest również plan stworzenia morza Wiktorii, zaczynającego się przy mieście Livingstone nad fłodkowym biegiem rzeki Zambezji w pobliżu potężnego wodospadu Wiktorii. Ten rezerwat znowu

MOGŁOBY ZWALCZYĆ NIEZDROWY KLIMAT DORZECZA ZAMBEZI i udostępnić dla uprawy pustynne tereny Kalahari.

Wracając jednak do zasadniczego planu genialnego inżyniera, trzeba zrozumieć i drugą wielką korzyść, jaką on daje. Mianowicie, przy odprowadzeniu tak wielkich ilości wód i przy użytkowaniu ich do nawodnienia terenów suchych, malarzyczny i niezdrowy dla kolonistów klimat Kongo zmieniłby się zupełnie, główna bowiem jego przyczyna — rozlewiska wodne — zostałyby usunięte.

Nie wyczerpuje to jednak wszystkich korzyści, jakie daje ten plan. Nadmiar wód „morza” Kongo nie spadłby w postaci wodospadu, lecz

PRZEPUSZCZANY PRZEZ SŁUZY UMOŻLIWIŁBY KOMUNIKACJĘ WODNĄ.

Obok wielkiej tamy, odgradzącej rzekę Kongo od Atlantyku, powstałaby podobna słuzy i w ten sposób niedostępna dziś w wielu miejscach dla nawigacji rzeka Kongo, stałaby się ogromną arterią komunikacyjną.

Gdy zaś wiemy, że pod uwagę spływ wód do Morza Śródziemnego, to powstałaby zupełnie nowe możliwości komunikacyjne wzdłuż całej Półn. Afryki. Wielkie wodospady ogromnej tamy zachodniej przy spadzie wód z wysokości 500-metrowej mogłyby poruszać elektrycznie, dającą potężną siłę. Zamiast piętrzyć wody aż do wysokości 500 m i w ten sposób dopiero otrzymać spływ wody do Czadu, można by było przekopać nieco niżej tunel, którym woda spływałaby na północ.

CO WŁAŚCIWIE STOI NA PRZESZKODZIE REALIZACJI TEGO PROGRAMU?

Nie w nim nie ma nierealnego, wszystko jest obliczone i nie przekracza ludzkich możliwości. Kapitały potrzebne na wykonanie tego dzieła powinnyby się znaleźć. Przecież w błędnym wysiłku zbrojeni wydała Europa rocznie wiele miliardów; tu wystarczyłby jednoroczny budżet wojenny.

Może po najbliższej wojnie, gdy zgina niezliczone masy ludzi, dojdzie się do przekonania, że dzieło zniszczenia i zabijania nie da ludzkości zamierzonych wyników i że jednak szczęśliwszą byłaby realizacja tego zapoznanego dotąd twórczego planu, który nie uważa ludzi za mięso przeznaczone dla armat, a w założeniu swym kieruje się nie tylko mózgiem, lecz i sercem.

(—) Jerzy Gutkowski.

Bezgraniczna ofiarność

Patriotyzm robotnika polskiego, jego ofiarność na cele narodowo-społeczne i wielkie poczucie odpowiedzialności za losy państwa i narodu jest tak dostatecznie znane, że pisać na ten temat wydaje się zbędne. A jednak są chwile, kiedy odruchy tego głębokiego patriotyzmu robotnika polskiego należy podkreślić, pisać o nim i stawić innym za przykład.

Obok tych zalet charakteru robotnika polskiego znamiennym rysem jest zdolność podejmowania szybkich decyzji i opanowanie w chwilach trudnych, tak charakterystyczne dla ludzi stykających się stale z niebezpieczeństwem, które czyha na nich na każdym kroku w ich codziennym trudzie. Obłąk ten szczególnie wyraziście zaobserwować się daje na naszym pograniczu.

Czyż trzeba tu przykładu, długiego rejestru ofiarnych czynów, aby poprzeć to nasze stwierdzenie. Nie. Przykłady te są tak codziennej natury, że rejestr ich przebiegłby ramy zakreszonego artykułu. Wystarczy z grubszą tylko przypomnieć niektóre wypadki, aby mieć pełny obraz wartości narodowych robotnika polskiego na Śląsku. Na wstępie przypomnimy z dawniejszych — trzy razy uparcie ponawiane powstania narodowe, wielką pracę plebiscytową, a z dalszych wyjężony wysiłek przy polonizowaniu przemysłu polskiego. Bliższe wypadki to wydatny udział w niesieniu pomocy ofiarom kryzysu gospodarczego, w dobroju armii i wreszcie zajęcie państwowego stanowiska przez górników wojących w akcji zarobkowej w okresie trudnych wypadków z września roku ubiegłego.

Dzisiejsze chwile niesłychanego napięcia politycznego i ogólnej niepewności jutra — dla robotników polskiego na Śląsku — nie sposób niechłodzić oceny wypadków, podkreślenia jego niezłomnej wiary we własne siły i siły narodu, jak również podnieśli gotowości niesienia każdej pomocy państwu i narodowi, jakiej wymagać będzie chwila.

Oto załoga huty „Florian” w Świętochłowicach wczuując się w potrzebę chwili zmanifestowała swą gotowość do największych ofiar materialnych złożeniem kwoty złotych pięć tysięcy na Fundusz Obrony Narodowej. Kwota wspomniana jest dodatkowym świadczeniem załogi, bowiem w okresie ostatnich dwóch lat na cele Funduszu Obrony Narodowej załoga huty

„Florian” złożyła — w roku 1937 złotych 70 000 na zakup pięciu samolotów bojowych, w roku 1938 złotych 20 000 na uzbrojenie oddziałów obrony narodowej i 20 664 zł na budowę ścieżką fundowanego przez pracowników Wspólnoty Interesów.

Miarą dobrowolnie ponoszonych świadczeń robotnika polskiego na Śląsku na potrzeby państwowe i społeczne niech będzie inne zestawienie posiadane przez nas a odnoszące się do załogi huty „Pokój” w Nowym Bytomiu. W roku 1938 załoga tej huty złożyła na dobroju oddziałów obrony narodowej zł 16 664, na Ligę Morską i Kolonialną zł 46 046, na LOPP zł 32 581 i dodatkowo w formie nadzwyczajnej zbiórki zł 2 889, na pomoc dla uchodźców

z Łodzi zł 5 902, na pomoc Polakom zagranicą zł 6 017, na Pomoc Zimową zł 2 763, dobrowolne składki na bezrobotnych przeprowadzone wśród załogi huty dały dodatkową kwotę zł 4 002, wreszcie na budowę katedry złożono kwotę zł 5 966. Łącznie więc załoga huty „Pokój” w ciągu roku 1938 złożyła na różne potrzeby poważną kwotę, bo wynoszącą blisko 167 tysięcy złotych.

Przykłady z dwu wymienionych hut będą miarodajne i dla innych zakładów pracy na Śląsku, bowiem stanowisko robotnika polskiego we wszystkich zagadnieniach bytu narodu i państwa jest jednako: bezgraniczna ofiarność.

Józef Renik.

Wyjaśnienie prawne

Czy w wypadku siły wyższej pracodawca ma prawo rozwiązać umowę o pracę bez odszkodowania?

W stolicy przed niewiele dniami spłonęła wielka kawiarnia, zatrudniająca znaczną liczbę pracowników. W praktyce powstało go pożar zagadnienie, czy pracodawca ma prawo zwolnić natychmiast wszystkich pracowników. Odpowiedź na interesujące pytanie znajdujemy w art. 13 umowy o pracę robotników (Rozporządzenie Prez. R. P. z 16 marca 1924). Artykuł ten zarządza: „W wypadkach siły wyższej, jak np. zamknięcie zakładu pracy lub jego części, w której był zatrudniony robotnik, wskutek zarządzenia władzy państwowej, pożar, powódź,

wybuch kotła parowego itp., gdy one czynią bezwzględnie niemożliwym na przeciąg więcej, niż 7 dni wykonywania pracy i nie są następstwem winy pracodawcy, pracodawca ma prawo rozwiązać umowę o pracę w ciągu siedmiu dni od chwili zajścia wypadku”.

Prawo to przysługuje pracodawcy tylko w ciągu 7 dni od daty unieruchomienia zakładu pracy i to pod warunkiem, iż wypadek, jaki nastąpił, np. pożar, miał miejsce bez winy pracodawcy.

Słuszne zarządzenie

Jak w centralnym okręgu przemysłowym, również zakłady przemysłowe w powiatach pszczyńskim i rybnickim oddają pewne prace w swych zakładach do wykonania firmom prywatnym, t. zw. fazanowym. W wielu wypadkach związku stwierdziły, że robotnicy

RODZICE POLSCY!

Godność narodowa nie pozwala Polakowi na nadanie swemu dziecku imienia niemieckiego! Pamiętajcie, że polskie dziecko nosi polskie imię!

tych firm wykonywują prace przy produkcji, a opłacani są zaledwie w wysokości jednej czwartej zarobku robotnika ze stałej załogi. Ponieważ dzięki się to z dołką krzywą robotnika, związek przeciw podobnemu stanowi rzeczy zaprotestowały u czynników inspekcyjnych. Ostatnio inspektor pracy w Rybniku, inż. Wesolowski, po szczegółowym przeprowadzeniu badań polecił zlikwidowanie firmy fazanowej wykonywującej prace w Zakładach „Elektro” a robotników tej firmy polecił wrócić do stałej załogi. Podobne zarządzenie inż. Wesolowski wydał również do firmy fazanowej wykonywującej prace na terenie fabryki celulozy w Człowie.

Zasiłki domowe i szpitalne

W styczniu br. wszystkie Ubezpieczalnie Społeczne wypłaciły ogółem 39 019 zł tytułem zasiłków domowych i szpitalnych. Najwyższą sumą przypadła na Warszawę — 22 303 zł, a dalej na Łódź — 9 016, Sosnowiec 7 833, Kraków — 5 200, Poznań — 4 822, Bielsko — 3 539, Wilno — 2 835, Lwów — 2 663, Gdynia — 2 448, Częstochowa — 1 992 zł.

Z huty Florian

W dniu wczorajszym odbyły się wybory do wydziału rady zakładowej huty „Florian” w Świętochłowicach. Przewodniczącym rady zakładowej został wybrany p. Alojzy Rost, członek Polskiego Związku Metalowców Z. P. Z. Z., zastępcą p. Wilhelm Beck — ZPZZ, sekretarzem Augustyn Krantwurst — ZPZZ. Przewodniczącym rady robotniczej wybrany został Franciszek Szeja, również członek Polskiego Związku Metalowców ZPZZ. Tak więc w wyniku ostatnich wyborów do rady zakładowej huty „Florian”, które przyniosły poważny sukces ideologii ZPZZ, cały wydział rady zakładowej jest obsadzony przez działaczy Polskiego Związku Metalowców.

Zadanie podwyżki plac

Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych wniosły do Komisji Pojedynczej i Arbitrażowej wniosek o zatwierdzenie wniosku o podwyższenie zarobków o 10 proc. pracownikom zatrudnionym w Zakładach Przetwórczych w Chorzowie, począwszy o 1 kwietnia br. Wniosek ten zostanie przez Komisję rozpatrzony z początkiem kwietnia br.

Nieudała próba wywołania strajku

W kamieniołomach T-wa „Solvay” w Gródzcu wybuchł częściowy strajk, wywołany przez zagłębiowski ZZZ, zanim jeszcze ukończone zostały pertraktacje z dyrekcją w spornej sprawie. Próbie wywołania strajku przeciwstawiła się druga część robotników kamieniołomów tak, że strajkujący widząc, że do wspólnego wystąpienia nie dojdzie, powrócili po kilku godzinach do pracy. Wywołane a przegrane ostatnio przez zagłębiowski ZZZ strajki, specjalnie zaś strajk na kop. „Dorota”, do reszty w oczach robotnika zdyskredytowały działaczy ZZZ-owych, probujących na sianiu niepotrzebnego fermentu wśród robotników odbudować z gruzów organizację, którą własnymi rękami pogrzebali.



J. Białoskórski

Indochiny

Le capitaine B. vers. Legio Caudonewskiej

Za trzy dni mieliśmy wyruszyć w drogę. Przedtem musieliśmy odbyć obowiązkową wizytę u lekarza, a potem pakować się. Pakowania zaś jest dużo, ponieważ do Indochin ekwipuje się żołnierza bogato, chcąc, by się tam dobrze prezentował. Każdy żołnierz dostaje więc trzy ubrania i większy zapas bielizny.

Żołnierze są zadowoleni z przydziału do Indochin. Mówi się bowiem zawsze, że w Indochinach powodzi się Legii bardzo dobrze, roboty jest niewiele, jedzenia i wina nie brak, a ponadto można nawet mieć „żonę”, kupując sobie Anamitkę na dowolny okres czasu.

Ostatnie trzy dni żołnierze spędzili w kwaterze. Po prostu nie można ich było stamtąd wygonić. Pili wino, słuchali opowiadań bywalców, wznosili raz po raz toasty na pomyślność wyprawy i śpiewali, też końca.

Nadszedł wreszcie dzień wyjazdu. Kompania wyszła na plac koszarowy i ustawiła się w szeregu, obok stała orkiestra pułkowa. Nadszedł pułkownik. Orkiestra

zagrała Marsyliankę, kompania sprezentowała broń, kapitan złożył raport, a pułkownik przeszedł przed frontem i następnie rozpoczął mowę, w której dużo nam opowiadał o tym, że w Indochinach jest jak w raju. Nie byłem nigdy w Indochinach, ale widziałem nieraz tych, którzy stamtąd wracali. Przyjeżdżali wymęczeni i zniszczeni różnymi chorobami, bo klimat w tej kolonii jest zabójczy.

Pułkownik zakończył swoją długą mowę okrzykiem „Vive la France”, orkiestra odegrała znowu Marsyliankę, na podwórzu wyniesiono bogaty sztandar pułkowy, rozległa się komenda i ruszyliśmy trójkami, poprzedzani przez sztandar i orkiestrę, na dworzec kolejowy. Tam czekały już na czas przygotowane wagony, w które załadowaliśmy się i za chwilę jechaliśmy już w stronę Oranu. W Oranie powitała nas znowu orkiestra, która przeprowadziła nas przez miasto do portu, gdzie czekał na nas okręt.

Był to niewielki, jednokomlnowy okręt pasażersko-towarowy „Lorraine”, jak się

okazało przy najbliższych oględzinach stary gruchot, brudny i niewygodny. Pomieszczenie dla żołnierzy było ciasne i brudne, nie brak było szczurów.

Oficerowie popijali z kapitanem okrętu wino w miesie oficerskiej, a ja tymczasem ułożowałem żołnierzy, podzieliłem ich na cztery części, wydałem marnoty na obiad i kolację. Zaczęłem szukać pomieszczenia dla nas. Były zaledwie cztery małe kabiny na dwóch oficerów i trzech sierżantów. Jak podzielić? Nie myślałem długo, zająłem jedną dla siebie, niech tamci dwaj sierżanci gniją się razem. Nareszcie będę miał trochę miejsca dla samego siebie, będę miał gdzie rozmyślać. Ułożyłem swoje rzeczy i wyszedłem na pokład. Tam spotkałem kilku cywiliów i dwie kobiety, które razem z nami miały tym statkiem jechać do Indochin, do swoich mężów. Czekala ich podróż bardzo niewygodna, bo kabin wolnych nie było, a więc dano im ciasne pomieszczenie na samym dziobie okrętu.

Kapitan i marynarze wyszli na mostek, syrena zaryczała raz, potem drugi, marynarze wciągnęli pomost a potem kotwicę, jeszcze kilka gwizdów kapitana i jeszcze trzykrotny ryk syreny i maszyna okrętu została puszczona w ruch, woda zakotłowała się, ściągnięto dotychczasową banderę z masztu a wciągnięto nową — i okręt zaczął odbijać od brzoju. Nie wiodło się nam jednak od początku. Ledwo okręt odbił od brzoju, zaczęła go ponieć łódź motorowa z kapitanatu portu, ponieważ okazało się, że okręt nie załatwił jakichś formalności z dokumentami. Musieliśmy zwolnić, zatrzy-

mać maszyny aż do załatwienia sprawy. Pilot wyprowadził nas z portu, potem holownik odzepił się i ruszyliśmy wreszcie pełną parą. Słońce już zachodziło, zmrok szybko zapadał. Z daleka widzieliśmy światła Oranu. Mewy odprowadzały nas aż do portu, ale już po kilku chwilach byliśmy na pełnym morzu.

Rozległ się gong na kolację. Zeszedłem na dół, by przypilnować porządku przy wydawaniu tej pierwszej na okręcie kolacji, a tymczasem moi żołnierze leżą na siennikach i ani myślą wstać na kolację.

— Dlaczego nie idziecie po kolację?

— Panie sierżancie — odpowiedział kapral — nam się nie chce jeść. Niedobrze się nam robi, lepiej sobie poleżymy dzisiaj.

— A wy, pijaki! Macie za swoje. Opijcie się winą i ono teraz tak działa. W pierwszym dniu podróży morskiej nie wolno przecież pić.

Poszedłem do kapitana, by mu zameldować, że kompania nie chce kolacji, ale kapitan także leżał na koci i narzekał na ból głowy. Dalem mu proszek chininy, kazałem popić wodą, a sam poszedłem do porucznika. Z nim była ta sama historia. Wypite wino działało. Wyszedłem na pokład i powiedziałem kapitanowi okrętu, że żołnierze nie będą dziś jeść kolacji. Kapitan porozmawiał jeszcze chwilę ze mną, a potem mówił:

— Niech pan, sierżancie, nie wychodzi teraz na pokład, bo będzie sztorcm. Wicher już się zrywa, łatwo może pana zmieść z pokładu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sport i wychowanie fizyczne

Kolczyński w Katowicach



Zarząd Pol. Związku Bokserskiego postanowił depuścić do finałowych spotkań o indywidualne mistrzostwa Polski zeszłorocznych mistrzów Polski (Czortek, Kolczyński, Szulczyński i Pisarski), którzy z powodu służby wojskowej nie mogli wziąć udziału w rozgrywkach międzylubowych ub. soboty i niedzieli.

Światowy Związek Polaków z Zagranicy zaproponował zarządowi PZB rozegranie w czasie gry sportowych Polaków z Zagranicy, jakie odbędą się w Krakowie latem br., meczu pomiędzy reprezentacją Polski i emigracji polskiej.

Zarząd PZB na propozycję zasadniczo zgodził się, zastrzegając jednak, że w reprezentacji emigracji nie mogą walczyć zawodowcy.

W dniu 3 kwietnia r. rozpocznie się w Poznaniu obóz pięciarski dla kandydatów do naszej reprezentacji na mistrzostwa Europy w Dublinie. Obóz trwać będzie do 12 kwietnia. Do obozu powołani zostali:

Łondzin, Jasński, Sobkowiak, Koziółek, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat i Lukowski.

Poza tym powołani zostali na obóz juniorzy, przewidziani na naszych reprezentantów w meczu z Niemcami.

Baskiewicz (Syrena Warszawa), Marciniak (AKP, Mazowiec), Gopłania (Sobótka).

A. K. S. — GRACOVIA

W nadchodzącą niedzielę rozegranych zostanie w Polsce 5 spotkań piłkarskich o mistrzostwo Ligi PZPN, z czego 1 na Śląsku.

W Warszawie: Warszawianka — Ruch, W Krakowie: Wisła — Polonia, W Łwowie: Pogon — Garbarnia, W Poznaniu: Warta — Union Touring, W Katowicach: AKS — Gracovia.

WAŻNE DLA KANDYDATÓW NA OFICERÓW P. W.

W związku z przyjmowaniem na kursy przygotowawcze kandydatów na stanowiska pow. komendantów P. W. w charakterze oficerów kontraktowych P. U. W. F. i P. W. podaje do wiadomości, że podanie w tej sprawie należy wnieść do P. U. W. F. i P. W. wyłącznie w drodze służbowej przez właściwe komendy powiatowe W. F. i P. W. na terenie których petenci zamieszkują.

Informacji o warunkach, obowiązujących przy składaniu podań i przyjmowaniu na kurs udzielają przedstawiciele lokalnych wojskowych władz W. F. i P. W.

Podania wznieszone do P. U. W. F. i P. W. bezpośrednio, lub w sposób inny od wyżej podanego, nie będą w ogóle rozpatrywane.

TURNIEJ MIAST

Śl. Okręgowy Związek Piłki Ręcznej urządził w dniu 2 kwietnia br. o godz. 10 w Katowicach w hali M. Ośr. WF przy ulicy Raciborskiej turniej miast w polce koszykowej — Bielsko — Katowice — Sosnowiec. Z uwagi na to, że rozgrywki odbędą się pomiędzy reprezent. najsilniejszych ośrodków Okręgu Śląskiego zawody zapowiadają się bardzo ciekawie. Wstęp 25 gr. i 50 gr.

(HGP), Paterok (Śląsk), Podkowiec (Łódź), Giesler (Łódź) oraz zwycięzca meczu Janasi (Śląsk) — Jabłonowski (Pomorze). Ta ostat-

Komitet honorowy mistrzostw

W skład komitetu honorowego XVI mistrzostw indywidualnych Polski w boksie, które będą się odbywały pod wysokim patronatem JWPana Wojewody Śląskiego dr Michała Grażyńskiego, wchodzi następujące osoby ze sfer wojskowych, ogólnych, przemysłowych, społecznych i in.

Prezes Plk. Tadeusz Beldowski, Katowice; Gen. Dyr. Inż. Aleksander Ciszewski, Katowice-Wielowiec; Gen. Dyr. Inż. Julian Cybulski, Katowice; Gen. Dyr. Dr. Włodzimierz Dąbrowski, Katowice; Plk. Giza Józef, Katowice; Gen. Dyr. Minister Bolesław Grodzicki, Katowice; Marszałek Sejmu Śląskiego Karol Grzesik, Katowice, Prezydent Miasta Katowice Poseł Dr Adam Kocur, Katowice; Pre-

sos Inż. Bronisław Kowalski, Katowice; Gen. Dyr. Inż. Stefan Krasnodebski, Katowice; Gen. Dyr. Feliks Olczak, Trzynieć; Gen. Dyr. Hr. Pokłowski-Koziele, Katowice; Dyr. Poczt i Telegrafów Plk. Stefan Popiel, Katowice; Gen. Dyr. Minister Paweł Romocki, Katowice; Wicewojewoda Śląski Dr Tadeusz Saloni, Katowice; Starosta Dr Wilhelm Seidler, Katowice; Gen. Dyr. Inż. Tadeusz Stądnickiewicz, Katowice; Gen. Dyr. Inż. Leopold Szeler, Katowice; Gen. Dyr. Inż. Robert Szanpcha, Katowice; Prezes Dyrekcji Kolei Inż. Adam Wyleżyński, Katowice; Gen. Dyr. Dr Julian Zagórowski, Katowice, Główny Komdt. Pol. Woj. Śl. Insp. Józef Żółtaszek, Katowice.

Uwaga!!! Uwaga!!!

Zainteresowanie zawodami jest olbrzymie we wszystkich ośrodkach pięciarskich, czego najlepszym dowodem cztery postacie popularne z Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa. Największe oczywiście zainteresowanie zawody wzbudziły na Śląsku. Aby umożliwić publiczności wcześniejsze zapoznanie się z biletami, odbywa się już przedprzedaż w następujących miejscowościach:

KATOWICE — Fa „Sport” 3 Maja 22
CHORZÓW — Skład win Bienia — Pocztowa 2.

SOSNOWIEC — Oddział „Polonii”, ul. 3 Maja.

ŚWIĘTOCHŁOWICE — Zakład fryzjerski Wypusz, ul. Wolności 16.

W. HAJDUKI — Kiosk gazetowy Karł, ul. Dworcowa.

Początek zawodów: w sobotę 1 kwietnia o godz. 20-tej; w niedzielę 2 kwietnia rano o godz. 11, wieczorem o godz. 19 w hali targowej przy parku Kościuszki.

Przed mistrzostwami świata w koszykówce

Jak wiadomo, tegoroczne mistrzostwa Europy w koszykówce rozegrane zostaną w Kownie. Dotychczas zgłoszone zostały reprezentacje 14 państw. Do najsilniejszych drużyn należą reprezentacje Litwy, Łitwy, Polski, Włoch i Francji. Będą to trzecie z kolei

mistrzostwa Europy tej gałęzi sportu.

W Kownie budowana jest obecnie wielka hala, na której odbywać się będą mistrzostwa. Hala wykończona będzie na dwa tygodnie przed terminem mistrzostw.

Zawodnicy ulokowani zostaną w nowym

budynku litewskiej szkoły wojskowej w Kownie. Koszt utrzymania jednego zawodnika wraz z noclegiem wyniesie ok. 7 zł dziennie.

BEMÓWNA NA RIWIERZE.

Znana tenisistka katowickiej Pogoni, Bemówna, wjechała w tych dniach na Riweraby z przebywającymi już tam zawodnikami polskimi wspólnie trenować i uczestniczyć w zawodach.

Jak wiadomo, na Riwerze przebywają już dwie inne tenisistki polskie, Jadwiga Jędrzejowska i Siódwna.

TOR KOLARSKI W WARSZAWIE

Klub Sportowy Syrena zamierza wybudować w Warszawie własny tor kolarski. Na ceł powiększy przewidziana jest w budżecie klubu suma powyżej 40 tys. zł.

W tych dniach K. S. Syrena wystąpił o przydział miasta Starzyńskiego o przynależność na budowę toru odpowiedniego terenu. Klub zamierza przystąpić do budowy natychmiast po otrzymaniu terenu.



Platko trenerem Polaków?

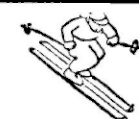
Znany, znakomity kiedyś bramkarz reprezentacji Węgier Platko, przebywający w Londynie złożył P. Z. P. N. ofertę na trenera piłkarzy polskich.

Platko przebywa obecnie w Londynie, gdzie studiuje ostatnie nowości angielskiej szkoły piłkarskiej. Był on na kilkutygodniowym kursie u trenera Arsenalu Whitakera, a następnie u trenera Aston Villi, Jimmy Hogana, którego pamięta jeszcze, gdy trenował M. T. K przed 20-tu laty.

Platko włada podobno językiem polskim, mógłby więc łatwo wytłumaczyć zawodnikom szczegóły angielskiej i szkockiej szkoły piłkarskiej.

AKCJA WYSZKOLENIOWA NA TERENIE PODOKRĘGU RYBNIK — ŚL. O. Z. P. N.

Zarząd Podokręgu w Rybniku rozpoczął szeroko zakrojoną akcję wyszkoleniową na swoim terenie. W tym celu zaangażował p. Łowickiego Alojzego przewodniczącą piłkarskiego do przeprowadzenia akcji wyszkoleniowej 2 pomocowników trenera będą korzystać: KS Pierwszy Chwałowice, B. T. S. Rybnik, KS Szyb Janowice, KS Strzelec Czernik, KS 36 Oleszów, KS Polonia Pszów, KS Naprzód Rydułtowy i KS Rymer Niedobczyce. Trenera zaangażowano chwilowo na dwa miesiące. Koszta opłaty trenera ponoszą same kluby.



Niemieccy narciarze w Polsce

Zawody świąteczne w Zakopanem

Jak się dowiadujemy, kierownik polskiej ekipy narciarskiej w Feldbergu dr Załuski oświadczył, że przedstawieliśmy Niemcom Związku Narciarskiego sprawę udziału niemieckich narciarzy w międzynarodowych zawodach, które organizuje Polski Związek Narciarski w Zakopanem w dniach 9 i 10 kwietnia (w czasie Świąt Wielkanocnych). Niemcy zgodzili się na udział w tych zawodach i w najbliższych dniach podadzą do P. Z. N. skład swej drużyny.

Świąteczne zawody narciarskie w Zakopanem mają podobny program, jak zawody w

Feldbergu, tj. konkurs skoków, bieg zjazdowy i slalom.

WRĘCZENIE PAŃSTWOWEJ NAGRODY SPORTOWEJ

Termin wręczenia Stanisławowi Maruszewskiemu Państwowej Honorowej Nagrody Sportowej za r. 1938 wyznaczony został na dzień 1 kwietnia o godz. 12 w południe.

Wręczenia nagrody dokona dyrektor PUWF gen. Sawicki w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu WF i PW.

Pokaz gimnastyki dla pań

W związku z propagandą gimnastyki domowej dowiadujemy się, że pokaz gimnastyki dla pań przeprowadzi we czwartek, dnia 30 marca br. o godz. 19 w dużym studio ka-

towickiej rozgłośni Polskiego Radia (ul. Jul. Ligonia). Wstęp bezpłatny. Pokaz odbędzie się pod kierunkiem p. Lepińskiej.

Trener Stepp w Polsce?

W budżecie Polskiego Związku Pływackiego na rok 1939 znajduje się pozycja 10 500 złotych na opłacenie trenera zagranicznego. Ponieważ dotychczasowa współpraca PZP z trenerem Steppem dała pozytywne rezultaty,

zarząd Polskiego Zw. Pływackiego zwrócił się niedawno do Steppa, proponując mu pełnienie i w r. b funkcji trenera PZP. Odpowiedź oczekiwana jest w tych dniach.

Sportowcy ślascy na F. O. N.

A. K. S. Chorzów złożył 500 złotych

Z inicjatywą naszej redakcji podjęto na terenie Śląska wśród sportowców akcję zbierania funduszy na cele dozorowania Armii Polskiej. Myśl podjęta została z prawdziwym zapałem, stawiając sportowców śląskich w pierwszym szeregu tych, którzy rozumieją celowość i konieczność jak najszybszego dozorowania Armii Polskiej. Pierwszym klubem stojącym do anulu jest Amatorski Klub Sportowy, którego zarząd zadeklarował w dniu dzisiejszym telefonownie kwotę 500 zł, wywołując K. S. Ruch, do kontynuowania tej wysuwającej się na czoło zagadnień polskich akcji.

Zważywszy ciężkie na ogół położenie finansowe naszych klubów, musimy tym bardziej podkreślić tę niezwykłą gotowość i ofiarność, z jaką kluby przystąpiły do akcji zbierkowej.

Możemy powiedzieć, że nasze kluby spor-

towe, są klubami o dużym poczuciu patriotyzmu.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy KS Ruch wezwany przez AKS do złożenia pewnej kwoty na rzecz akcji zbierkowej p. n.: „Sportowcy ślascy na FON” wezwał z kolei KS Dąb, który zaś wezwał KS Naprzód Lipiny, ten zaś KS Śląsk Świętochłowice.

O dalszych deklaracjach będziemy informować w miarę ich zgłaszania.

**Dziś: Kwiryna,
Gwldona
Jutro: Balbiny,
7 boleści NPM.
Wsoh. sl.: 5,07.
Zach. sl.: 17,51.**

(Ciąg dalszy na str. 10.)

[illegible]



Wina, wódki i likiery
po najniższych cenach
połowa
skład celikatesów kawy i herbaty
Jerzy Kusz
Katowice, róg Pocztowej 3
telefon 43-102

40 zwyczajne
Walne Zgromadzenie
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Goleśwowskiej Fabryki Portland-
Cementu, Spółka Akc.
Zarząd Goleśwowskiej Fabryki Port-
land-Cementu, Spółka Akcyjna ma
czczerzy: zawołanie PP. Akcjonariuszy.
2035, 20

40 zwyczajne
Walne Zgromadzenie

Wobec się w Katowicach, w dniu
26 kwietnia 1939 r. o go-
dzinie 10 przed południem, z następu-
jącym porządkem dziennym:

1) Sprawozdanie z działalności Zar-
ządu za rok gospodarczy 1938 r. o-
czywiście przez Radę Nadzorczą 2) Określenie sprawozdania Komisji Re-
wizyjnej 3) Przedłożenie i zatwierd-
zenie bilansu oraz rachunku strat i
zysków za rok gospodarczy 1938 r. oraz
sprawy podziału czystego zysku za
rok 1938. 4) Udziałowe absolutorium
organom Spółki. 5) Wybór członków
Rady Nadzorczej według paragraf. 16
statutu Spółki. 6) Wybór Komisji
Rewizyjnej według paragraf. 22 statu-
tu Spółki. 7) Ustalenie wynagrodze-
nia dla delegatów Rady Nadzorczej i
Komisji Rewizyjnej. 8) Wniosek wno-
szący.

PP. Akcjonariusze, zamierzający
wziąć udział w Walnym Zgromadze-
niu, w tym przynajmniej na 7 dni
przed terminem Walnego Zgromadzenia
złożyć swoje akcje w oryginalnej lub
zawołanej na dowód złożenia ak-
cji u notariusza lub w jednej z następu-
jących kredytych w następujących
miejscach: w Katowicach — w Śląskim
Związku Kredytowym, w Goleś-
wowie — w Kasie Spółki, w Bydgoszczy —
w Schwabacher Bankverm. (3718)

Obwieszczenie o licytacji
nieruchomości.

Komornik Sąd Grodzki w Katowicach
Wiktoria Stel, mający kancelarię w
Przeczynie, Sąd Grodzki, pokaż 1. 24, na
podstawie § 120 i 121 ordynacji egzekucyj-
nej, postanowił o licytacji nieruchomości
z siedzibą w Katowicach, w dniu 30-go
marca 1939 r. o godz. 10-tej w
Przeczynie, gmach Sądu Grodzkiego, sala nr 24, odbędzie się sprzedaż w drodze
publicznej przetrzymywania na zma-
nię, sp. Adolfa Klonow, właściciela
nieruchomości w Dzielnicy Śródmiejskiej, w
Katowicach, w 26. r. 24, przez kuratorkę
Piotrów Klonow, wdowę, zamieszkałą w
Koskowej, w 26. r. 24, oraz Annę Gąsior, cha-
łupniczkę zamieszkałą w Zabrzy, k. 24.
Dzielnica now. Bielska.

Nieruchomość składa się z parceli nr 27
wraz z domem nr 26 o powierzchni 102
m², oraz dołączonych parceli nr 14 i 15 o po-
wierzchni 442 m², nr 211 o w. 102 m²,
nr 212 o w. 102 m², nr 213 o w. 102 m²,
nr 214 o w. 102 m², nr 215 o w. 102 m²,
nr 216 o w. 102 m², nr 217 o w. 102 m²,
nr 218 o w. 102 m², nr 219 o w. 102 m²,
nr 220 o w. 102 m², nr 221 o w. 102 m²,
nr 222 o w. 102 m², nr 223 o w. 102 m²,
nr 224 o w. 102 m², nr 225 o w. 102 m²,
nr 226 o w. 102 m², nr 227 o w. 102 m²,
nr 228 o w. 102 m², nr 229 o w. 102 m²,
nr 230 o w. 102 m², nr 231 o w. 102 m²,
nr 232 o w. 102 m², nr 233 o w. 102 m²,
nr 234 o w. 102 m², nr 235 o w. 102 m²,
nr 236 o w. 102 m², nr 237 o w. 102 m²,
nr 238 o w. 102 m², nr 239 o w. 102 m²,
nr 240 o w. 102 m², nr 241 o w. 102 m²,
nr 242 o w. 102 m², nr 243 o w. 102 m²,
nr 244 o w. 102 m², nr 245 o w. 102 m²,
nr 246 o w. 102 m², nr 247 o w. 102 m²,
nr 248 o w. 102 m², nr 249 o w. 102 m²,
nr 250 o w. 102 m², nr 251 o w. 102 m²,
nr 252 o w. 102 m², nr 253 o w. 102 m²,
nr 254 o w. 102 m², nr 255 o w. 102 m²,
nr 256 o w. 102 m², nr 257 o w. 102 m²,
nr 258 o w. 102 m², nr 259 o w. 102 m²,
nr 260 o w. 102 m², nr 261 o w. 102 m²,
nr 262 o w. 102 m², nr 263 o w. 102 m²,
nr 264 o w. 102 m², nr 265 o w. 102 m²,
nr 266 o w. 102 m², nr 267 o w. 102 m²,
nr 268 o w. 102 m², nr 269 o w. 102 m²,
nr 270 o w. 102 m², nr 271 o w. 102 m²,
nr 272 o w. 102 m², nr 273 o w. 102 m²,
nr 274 o w. 102 m², nr 275 o w. 102 m²,
nr 276 o w. 102 m², nr 277 o w. 102 m²,
nr 278 o w. 102 m², nr 279 o w. 102 m²,
nr 280 o w. 102 m², nr 281 o w. 102 m²,
nr 282 o w. 102 m², nr 283 o w. 102 m²,
nr 284 o w. 102 m², nr 285 o w. 102 m²,
nr 286 o w. 102 m², nr 287 o w. 102 m²,
nr 288 o w. 102 m², nr 289 o w. 102 m²,
nr 290 o w. 102 m², nr 291 o w. 102 m²,
nr 292 o w. 102 m², nr 293 o w. 102 m²,
nr 294 o w. 102 m², nr 295 o w. 102 m²,
nr 296 o w. 102 m², nr 297 o w. 102 m²,
nr 298 o w. 102 m², nr 299 o w. 102 m²,
nr 300 o w. 102 m², nr 301 o w. 102 m²,
nr 302 o w. 102 m², nr 303 o w. 102 m²,
nr 304 o w. 102 m², nr 305 o w. 102 m²,
nr 306 o w. 102 m², nr 307 o w. 102 m²,
nr 308 o w. 102 m², nr 309 o w. 102 m²,
nr 310 o w. 102 m², nr 311 o w. 102 m²,
nr 312 o w. 102 m², nr 313 o w. 102 m²,
nr 314 o w. 102 m², nr 315 o w. 102 m²,
nr 316 o w. 102 m², nr 317 o w. 102 m²,
nr 318 o w. 102 m², nr 319 o w. 102 m²,
nr 320 o w. 102 m², nr 321 o w. 102 m²,
nr 322 o w. 102 m², nr 323 o w. 102 m²,
nr 324 o w. 102 m², nr 325 o w. 102 m²,
nr 326 o w. 102 m², nr 327 o w. 102 m²,
nr 328 o w. 102 m², nr 329 o w. 102 m²,
nr 330 o w. 102 m², nr 331 o w. 102 m²,
nr 332 o w. 102 m², nr 333 o w. 102 m²,
nr 334 o w. 102 m², nr 335 o w. 102 m²,
nr 336 o w. 102 m², nr 337 o w. 102 m²,
nr 338 o w. 102 m², nr 339 o w. 102 m²,
nr 340 o w. 102 m², nr 341 o w. 102 m²,
nr 342 o w. 102 m², nr 343 o w. 102 m²,
nr 344 o w. 102 m², nr 345 o w. 102 m²,
nr 346 o w. 102 m², nr 347 o w. 102 m²,
nr 348 o w. 102 m², nr 349 o w. 102 m²,
nr 350 o w. 102 m², nr 351 o w. 102 m²,
nr 352 o w. 102 m², nr 353 o w. 102 m²,
nr 354 o w. 102 m², nr 355 o w. 102 m²,
nr 356 o w. 102 m², nr 357 o w. 102 m²,
nr 358 o w. 102 m², nr 359 o w. 102 m²,
nr 360 o w. 102 m², nr 361 o w. 102 m²,
nr 362 o w. 102 m², nr 363 o w. 102 m²,
nr 364 o w. 102 m², nr 365 o w. 102 m²,
nr 366 o w. 102 m², nr 367 o w. 102 m²,
nr 368 o w. 102 m², nr 369 o w. 102 m²,
nr 370 o w. 102 m², nr 371 o w. 102 m²,
nr 372 o w. 102 m², nr 373 o w. 102 m²,
nr 374 o w. 102 m², nr 375 o w. 102 m²,
nr 376 o w. 102 m², nr 377 o w. 102 m²,
nr 378 o w. 102 m², nr 379 o w. 102 m²,
nr 380 o w. 102 m², nr 381 o w. 102 m²,
nr 382 o w. 102 m², nr 383 o w. 102 m²,
nr 384 o w. 102 m², nr 385 o w. 102 m²,
nr 386 o w. 102 m², nr 387 o w. 102 m²,
nr 388 o w. 102 m², nr 389 o w. 102 m²,
nr 390 o w. 102 m², nr 391 o w. 102 m²,
nr 392 o w. 102 m², nr 393 o w. 102 m²,
nr 394 o w. 102 m², nr 395 o w. 102 m²,
nr 396 o w. 102 m², nr 397 o w. 102 m²,
nr 398 o w. 102 m², nr 399 o w. 102 m²,
nr 400 o w. 102 m², nr 401 o w. 102 m²,
nr 402 o w. 102 m², nr 403 o w. 102 m²,
nr 404 o w. 102 m², nr 405 o w. 102 m²,
nr 406 o w. 102 m², nr 407 o w. 102 m²,
nr 408 o w. 102 m², nr 409 o w. 102 m²,
nr 410 o w. 102 m², nr 411 o w. 102 m²,
nr 412 o w. 102 m², nr 413 o w. 102 m²,
nr 414 o w. 102 m², nr 415 o w. 102 m²,
nr 416 o w. 102 m², nr 417 o w. 102 m²,
nr 418 o w. 102 m², nr 419 o w. 102 m²,
nr 420 o w. 102 m², nr 421 o w. 102 m²,
nr 422 o w. 102 m², nr 423 o w. 102 m²,
nr 424 o w. 102 m², nr 425 o w. 102 m²,
nr 426 o w. 102 m², nr 427 o w. 102 m²,
nr 428 o w. 102 m², nr 429 o w. 102 m²,
nr 430 o w. 102 m², nr 431 o w. 102 m²,
nr 432 o w. 102 m², nr 433 o w. 102 m²,
nr 434 o w. 102 m², nr 435 o w. 102 m²,
nr 436 o w. 102 m², nr 437 o w. 102 m²,
nr 438 o w. 102 m², nr 439 o w. 102 m²,
nr 440 o w. 102 m², nr 441 o w. 102 m²,
nr 442 o w. 102 m², nr 443 o w. 102 m²,
nr 444 o w. 102 m², nr 445 o w. 102 m²,
nr 446 o w. 102 m², nr 447 o w. 102 m²,
nr 448 o w. 102 m², nr 449 o w. 102 m²,
nr 450 o w. 102 m², nr 451 o w. 102 m²,
nr 452 o w. 102 m², nr 453 o w. 102 m²,
nr 454 o w. 102 m², nr 455 o w. 102 m²,
nr 456 o w. 102 m², nr 457 o w. 102 m²,
nr 458 o w. 102 m², nr 459 o w. 102 m²,
nr 460 o w. 102 m², nr 461 o w. 102 m²,
nr 462 o w. 102 m², nr 463 o w. 102 m²,
nr 464 o w. 102 m², nr 465 o w. 102 m²,
nr 466 o w. 102 m², nr 467 o w. 102 m²,
nr 468 o w. 102 m², nr 469 o w. 102 m²,
nr 470 o w. 102 m², nr 471 o w. 102 m²,
nr 472 o w. 102 m², nr 473 o w. 102 m²,
nr 474 o w. 102 m², nr 475 o w. 102 m²,
nr 476 o w. 102 m², nr 477 o w. 102 m²,
nr 478 o w. 102 m², nr 479 o w. 102 m²,
nr 480 o w. 102 m², nr 481 o w. 102 m²,
nr 482 o w. 102 m², nr 483 o w. 102 m²,
nr 484 o w. 102 m², nr 485 o w. 102 m²,
nr 486 o w. 102 m², nr 487 o w. 102 m²,
nr 488 o w. 102 m², nr 489 o w. 102 m²,
nr 490 o w. 102 m², nr 491 o w. 102 m²,
nr 492 o w. 102 m², nr 493 o w. 102 m²,
nr 494 o w. 102 m², nr 495 o w. 102 m²,
nr 496 o w. 102 m², nr 497 o w. 102 m²,
nr 498 o w. 102 m², nr 499 o w. 102 m²,
nr 500 o w. 102 m², nr 501 o w. 102 m²,
nr 502 o w. 102 m², nr 503 o w. 102 m²,
nr 504 o w. 102 m², nr 505 o w. 102 m²,
nr 506 o w. 102 m², nr 507 o w. 102 m²,
nr 508 o w. 102 m², nr 509 o w. 102 m²,
nr 510 o w. 102 m², nr 511 o w. 102 m²,
nr 512 o w. 102 m², nr 513 o w. 102 m²,
nr 514 o w. 102 m², nr 515 o w. 102 m²,
nr 516 o w. 102 m², nr 517 o w. 102 m²,
nr 518 o w. 102 m², nr 519 o w. 102 m²,
nr 520 o w. 102 m², nr 521 o w. 102 m²,
nr 522 o w. 102 m², nr 523 o w. 102 m²,
nr 524 o w. 102 m², nr 525 o w. 102 m²,
nr 526 o w. 102 m², nr 527 o w. 102 m²,
nr 528 o w. 102 m², nr 529 o w. 102 m²,
nr 530 o w. 102 m², nr 531 o w. 102 m²,
nr 532 o w. 102 m², nr 533 o w. 102 m²,
nr 534 o w. 102 m², nr 535 o w. 102 m²,
nr 536 o w. 102 m², nr 537 o w. 102 m²,
nr 538 o w. 102 m², nr 539 o w. 102 m²,
nr 540 o w. 102 m², nr 541 o w. 102 m²,
nr 542 o w. 102 m², nr 543 o w. 102 m²,
nr 544 o w. 102 m², nr 545 o w. 102 m²,
nr 546 o w. 102 m², nr 547 o w. 102 m²,
nr 548 o w. 102 m², nr 549 o w. 102 m²,
nr 550 o w. 102 m², nr 551 o w. 102 m²,
nr 552 o w. 102 m², nr 553 o w. 102 m²,
nr 554 o w. 102 m², nr 555 o w. 102 m²,
nr 556 o w. 102 m², nr 557 o w. 102 m²,
nr 558 o w. 102 m², nr 559 o w. 102 m²,
nr 560 o w. 102 m², nr 561 o w. 102 m²,
nr 562 o w. 102 m², nr 563 o w. 102 m²,
nr 564 o w. 102 m², nr 565 o w. 102 m²,
nr 566 o w. 102 m², nr 567 o w. 102 m²,
nr 568 o w. 102 m², nr 569 o w. 102 m²,
nr 570 o w. 102 m², nr 571 o w. 102 m²,
nr 572 o w. 102 m², nr 573 o w. 102 m²,
nr 574 o w. 102 m², nr 575 o w. 102 m²,
nr 576 o w. 102 m², nr 577 o w. 102 m²,
nr 578 o w. 102 m², nr 579 o w. 102 m²,
nr 580 o w. 102 m², nr 581 o w. 102 m²,
nr 582 o w. 102 m², nr 583 o w. 102 m²,
nr 584 o w. 102 m², nr 585 o w. 102 m²,
nr 586 o w. 102 m², nr 587 o w. 102 m²,
nr 588 o w. 102 m², nr 589 o w. 102 m²,
nr 590 o w. 102 m², nr 591 o w. 102 m²,
nr 592 o w. 102 m², nr 593 o w. 102 m²,
nr 594 o w. 102 m², nr 595 o w. 102 m²,
nr 596 o w. 102 m², nr 597 o w. 102 m²,
nr 598 o w. 102 m², nr 599 o w. 102 m²,
nr 600 o w. 102 m², nr 601 o w. 102 m²,
nr 602 o w. 102 m², nr 603 o w. 102 m²,
nr 604 o w. 102 m², nr 605 o w. 102 m²,
nr 606 o w. 102 m², nr 607 o w. 102 m²,
nr 608 o w. 102 m², nr 609 o w. 102 m²,
nr 610 o w. 102 m², nr 611 o w. 102 m²,
nr 612 o w. 102 m², nr 613 o w. 102 m²,
nr 614 o w. 102 m², nr 615 o w. 102 m²,
nr 616 o w. 102 m², nr 617 o w. 102 m²,
nr 618 o w. 102 m², nr 619 o w. 102 m²,
nr 620 o w. 102 m², nr 621 o w. 102 m²,
nr 622 o w. 102 m², nr 623 o w. 102 m²,
nr 624 o w. 102 m², nr 625 o w. 102 m²,
nr 626 o w. 102 m², nr 627 o w. 102 m²,
nr 628 o w. 102 m², nr 629 o w. 102 m²,
nr 630 o w. 102 m², nr 631 o w. 102 m²,
nr 632 o w. 102 m², nr 633 o w. 102 m²,
nr 634 o w. 102 m², nr 635 o w. 102 m²,
nr 636 o w. 102 m², nr 637 o w. 102 m²,
nr 638 o w. 102 m², nr 639 o w. 102 m²,
nr 640 o w. 102 m², nr 641 o w. 102 m²,
nr 642 o w. 102 m², nr 643 o w. 102 m²,
nr 644 o w. 102 m², nr 645 o w. 102 m²,
nr 646 o w. 102 m², nr 647 o w. 102 m²,
nr 648 o w. 102 m², nr 649 o w. 102 m²,
nr 650 o w. 102 m², nr 651 o w. 102 m²,
nr 652 o w. 102 m², nr 653 o w. 102 m²,
nr 654 o w. 102 m², nr 655 o w. 102 m²,
nr 656 o w. 102 m², nr 657 o w. 102 m²,
nr 658 o w. 102 m², nr 659 o w. 102 m²,
nr 660 o w. 102 m², nr 661 o w. 102 m²,
nr 662 o w. 102 m², nr 663 o w. 102 m²,
nr 664 o w. 102 m², nr 665 o w. 102 m²,
nr 666 o w. 102 m², nr 667 o w. 102 m²,
nr 668 o w. 102 m², nr 669 o w. 102 m²,
nr 670 o w. 102 m², nr 671 o w. 102 m²,
nr 672 o w. 102 m², nr 673 o w. 102 m²,
nr 674 o w. 102 m², nr 675 o w. 102 m²,
nr 676 o w. 102 m², nr 677 o w. 102 m²,
nr 678 o w. 102 m², nr 679 o w. 102 m²,
nr 680 o w. 102 m², nr 681 o w. 102 m²,
nr 682 o w. 102 m², nr 683 o w. 102 m²,
nr 684 o w. 102 m², nr 685 o w. 102 m²,
nr 686 o w. 102 m², nr 687 o w. 102 m²,
nr 688 o w. 102 m², nr 689 o w. 102 m²,
nr 690 o w. 102 m², nr 691 o w. 102 m²,
nr 692 o w. 102 m², nr 693 o w. 102 m²,
nr 694 o w. 102 m², nr 695 o w. 102 m²,
nr 696 o w. 102 m², nr 697 o w. 102 m²,
nr 698 o w. 102 m², nr 699 o w. 102 m²,
nr 700 o w. 102 m², nr 701 o w. 102 m²,
nr 702 o w. 102 m², nr 703 o w. 102 m²,
nr 704 o w. 102 m², nr 705 o w. 102 m²,
nr 706 o w. 102 m², nr 707 o w. 102 m²,
nr 708 o w. 102 m², nr 709 o w. 102 m²,
nr 710 o w. 102 m², nr 711 o w. 102 m²,
nr 712 o w. 102 m², nr 713 o w. 102 m<